

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 17-7 w poł.

Rekwirowania w redakcji nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdansk, Stadtgraben 6, telefon 214-04 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-44 — Grudziadz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, sobota 7 listopada 1931

Nr. 257

Łotewskie barbarzyństwa polityczne przed forum komisji sejmowej

Warszawa, 6. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagran. w obecności p. min. Zaleskiego przystąpiono na wstępie do wniosku czterech klubów w sprawie ucisku ludności na Łotwie. Referent poseł Bielecki (Kl. Nar.) przedstawił chronologicznie przebieg wypadków na Łotwie, stwierdzając, iż PRZEŚLADOWANIE NAJŁOJALNIEJSZEJ LUDNOŚCI POLSKIEJ MUSI WYWOŁAĆ SPRZECIWI CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA. Istnieją zobowiązania łotewskie z r. 1923 co do przestrzegania praw ludności polskiej.

Po przemówieniu posła Strońskiego (Kl. Narod.) zabrał głos p. min. Zaleski, który podniósł, że za każdym razem, gdy mówił w Sejmie o polityce zagranicznej, miał możliwość mówić o przyjaznym stosunku do Łotwy. To też ze smutkiem musi zabrać głos w tej przykrej sprawie, dotyczącej ludności polskiej, zamieszkałej na tych terytoriach o posiadanie których przez Łotwę tak niedawno walczyła armia polska.

P. minister stwierdza, że niezłomną zasadą rządu polskiego jest nie mieszanie się w problemy mniejszości państw innych, które stanowią ich sprawę wewnętrzną i do których regulowania żadne inne państwo mieszać się nie ma prawa. W wypadku ostatnio opisanym na Łotwie rząd polski chce również bezwzględnie przeprowadzić tę zasadę. POCZYNIANIA RZĄDU ŁOTEWSKIEGO WOBEC MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ MUSZĄ OBUDEZIĆ OBUZWIĘKSZE POLSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ. W faktach, zaszytych ostatnio na Łotwie jest jeden moment, co do którego rząd polski ma nietylko prawo, ale i obowiązek reagować. Jest to zarzut, robiony ludności polskiej i jej organizacjom dążenia do zmiany statutu terytorjalnego Łotwy na korzyść Polski. Oskarżenie to Łotwka sąrowno mniejszości polskiej, jak i państwa polskiego i samo przez się daje nam prawo do sążadania od rządu łotewskiego wyjaśnienia okoliczności politycznych i faktycznych. Mamy bowiem głębokie przekonanie o lojalności mniejszości polskiej na Łotwie.

W dalszym ciągu p. minister stwierdza, że rząd polski zainaugurował przyjazną wymianę zdań z rządem łotewskim, czyniąc pewne sugestje co do sposobu, w jaki rząd łotewski mógłby przytoczyć się do złagodzenia przykrego wrażenia, jakie jego akcja wywołała w Polsce. Przytem unikaliśmy — podniósł p. minister — takich środków, które sprawałyby wszelkie problemy na forum publiczne. Dopiero komunikat oficjalnej łotewskiej agencji telegraficznej z dn. 26 października zeszedł z tej drogi i wbrew polskim intencjom stwarza niebezpieczeństwo, że kwestja ta stać się może sprawą międzynarodową.

P. minister konkluduje, że biorąc pod uwagę dotychczasowe dobre stosunki polsko-łotewskie, ma nadzieję, że rząd łotewski znajdzie środki do złagodzenia ostrości, wytworzonej przez siebie sytuacji i nie dopuści do tego, by miały one pogorszyć współzycie obu państw, co byłoby sprzeczne z interesami nietylko Polski, ale przede wszystkim Łotwy.

Po przemówieniu p. min. Zaleskiego komisja przyjęła następującą rezolucję:

„Sejm wzywa rząd, by skorzystał z przysługującej mu według prawa międzynarodowego możliwości i wystąpił z całą stanowczością przeciwko uciskowi ludności polskiej na Łotwie, który przejawia się ostatnio m. in. w takich zarządzeniach, jak zawieszenie związku polskiego na Łotwie i dziennika polskiego oraz zamknięcie związku polskiej młodzieży katolickiej i 6

szkół utrzymywanych przez tamtejszych Polaków.“

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad ekspozycją p. ministra spraw zagran. Pierwszy zabrał głos poseł Holyński, wykazując w dłuższym przemówieniu, że solidarność międzynarodowa w dziedzinie gospodarczej jest daleką do urzeczywistnienia. Mówca podkreśla nasz wielki liberalizm, podkreślając fakt ratyfikowania traktatu handlowego z Niemcami, jednak trzeba cofnąć rękę, którąśmy do Niemiec wyciągnęli, skończyć z liberalizmem gospodarczym i zacząć taką politykę, jaką prowadzi świat.

Poseł ks. Szydelski (Ch. D.) omówił sprawę ruchu unijnego i polityki wschodniej Wa-

tykanu. Mówca w konkluzji nawoływał do pojednania obozów politycznych w Polsce celem utworzenia jednolitego frontu.

Po przemówieniu posła Oleśnickiego (Kl. Ukr.) zabrał głos poseł Makowski (NPR), podkreślając natężenie propagandy niemieckiej, której echem jest wystąpienie senatora Boraha w 10 lat po działalności szlachetnego Wilsona. Po przemówieniu tem przewodniczący poseł Radziwiłł zamknął posiedzenie. Termin następnego posiedzenia będzie podany na piśmie.

Dyneburg, 6. 11. (PAT). Sprawa zawieszona w swych czynnościach Związku Polaków w Łotwie wyznaczona została w okręgowym sądzie w Dyneburgu na dzień 12 bm.

Uniwersytet warszawski zostanie zamknięty?

Komuniści i obwiepolacy organizatorami wspólnych manifestacji

(o) Warszawa, 6. 11. (T. wł.) Wobec tego, że coraz bardziej wzrastają ekscesy antysemickie w Warszawie, wszczynane głównie przez młodzież obwiepolską i zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, nie jest wykluczone, iż uniwersytet warszawski zostanie zamknięty.

Warszawa, 6. 11. (PAT) W dniu wczorajszym w godzinach południowych powtórzyły się demonstracje młodzieży akademickiej, po-

zostającej pod wpływami Obozu Wielkiej Polski przeciw młodzieży żydowskiej, przyczem, jak świadczy przebieg demonstracji, wnieśli się również do nich i elementy komunistyczne. Demonstracje, które rozpoczęły się przed gmachem uniwersytetu, przeniosły się na Krakowskie Przedm. oraz do komisji przemysłu i rolnictwa, gdzie odbywają się wykłady na pierwszym roku prawa. Podczas incydentu policja wylegitymowała około 20 demonstrantów, przeciwko którym skierowano sprawę na drogę sądową.

W kościele mandżurskim

Tokio, 6. 11. (PAT). Nad rzeką Nonni, gdzie Japończycy prowadzą budowę mostu, doszło do poważnych starć pomiędzy wojskami chińskimi a japońskimi. Jak słychać, Japonja wysłała z Taonan oddziały na pomoc walczącym.

Tokio, 6. 11. (PAT). Donoszą z Mukdena, iż w czasie bitwy nad rzeką Nonni przeszło 40 Japończyków odniosło rany. Depesze z Charbina donoszą, iż oddziały chińskie uciekły

w poplochu w kierunku Czikar.

Tokio, 6. 11. (PAT). Ze względu na przemoczenie wojsk, znajdujących się w Mandżurji, władze wojskowe postanowiły uzyskać od rządu zgodę na wysłanie do Mandżurji 4.000 żołnierzy, które zastąpią znajdujące się tam oddziały. Władze wojskowe zażądały również przedłużenia pobytu w Mandżurji poborowych, których służba kończy się w grudniu.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów

(o) Warszawa, 6. 11. (T. wł.) W dniu 16 b. m. odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów, niewiadomo jeszcze, czy w Genewie czy w Paryżu.

Oficjalnego zawiadomienia niema

jeszcze.

Min. Zaleski, który z powodu choroby nie wziął udziału w poprzedniej sesji, uda się w tym celu w dniu 14 b. m. do Paryża.

Rozłam w Chadecji!

Usunięcie sen. Makarewicza i Thullie ze stronnictwa Ch. D.

(o) Warszawa, 6. 11. (tel. wł.). Już oddawna było można obserwować TARCIA W ŁONIE WŁADZ CHADDECJI. Nie wszyscy członkowie zgadzali się bowiem z polityką niektórych przywódców Chadecji. Grupie Korfantego, która opanowała wpływ w tej partii, nie odpowiadało rów-

nież stanowisko grupy z Małopolski Wschodniej, która ustosunkowała się rzeczowo do rządu. Rozłam był rzeczą przesadzoną. Najważniejszą rzeczą było wynalezienie momentu, aby usunąć niewygodnych posłów. Moment taki nadszedł. Jak głosi obecnie oficjalny komunikat stronnictwa, na

tle organizacyjnym usunięci zostali ze stronnictwa sen. Makarewicz, prof. uniwersytetu lwowskiego i sen. Thullie, prof. politechniki lwowskiej.

W kołach sejmowych utrzymują, że rozłam w Chadecji nie ograniczy się do ustąpienia tych dwóch członków.

Zgon Or-Ota

Warszawa, 6. 11. (PAT). Wczoraj w nocy zmarł w Warszawie znany poeta Artur Oppman, znany pod pseudonimem Or-Ot.

Artur Oppman niedomagalił mniej więcej od 10 dni, lecz nie zwracał na swój stan uwagi. O negdaj powrócił o godz. 7 wiecz. i z powodu znacznego spadku sił udał się na spoczynek. Wobec wystąpienia niepokojących objawów braku tchu, wezwano lekarza, który stwierdził ostre zapalenie płuc już silnie rozwinięte. Wszelki ratunek był już spóźniony.

Po północy Or-Ot życie zakończył.

Min. Jan Piłsudski powrócił do zdrowia

(o) Warszawa, 6. 11. (tel. wł.) Przed kilku dniami notowaliśmy o możliwości ustąpienia min. skarbu Jana Piłsudskiego. Obecnie min. Jan Piłsudski powrócił do zdrowia i objął urządowanie. Wczoraj min. Piłsudski odbył pierwszą konferencję z premierem Prystorem w sprawach dotyczących budżetu.

Nowy gabinet angielski

Londyn, 6. 11. (PAT). Król zatwierdził nominację członków nowego gabinetu z premierem Ramsay Mac Donaldem na czele, z kanclerzem skarbu Newille Chamberlain, ministrem spraw wewn. sir Herbert Samuelem, ministrem wojny lordem Hailsam, ministrem spraw zagr. sir John Simonem, ministrem dla spraw Indji sir Samuellem Hoare.

Z pianą na ustach... Charakterystyczny incydent w czasie rozprawy lubeckiej

Berlin, 6. 11. (PAT). W ciągu wczorajszej rozprawy przeciwko niemieckim lekarzom kliniki dziecięcej w Lubecie wydarzył się znamieny incydent, wywołany przez adwokata Wittera, znanego działacza niemiecko-narodowego przeciwko prof. Calmetowi.

Witter zerwał się nagle z miejsca i zaczął krzyczeć na cały głos: **Etóż to jest ten Calmet i co on robi!** Przeistąpił raz wreszcie mówić o wielkim prof. Calmecie.

Na uwagę przewodniczącego trybunału, iż musi wziąć w obronę uczonego francuskiego, Witter z hukiem trzasnął aktami w stół, wrzeszcząc: **To przekracza już wszelkie granice!** Sąd przeciw musi dać mi możliwość wzięcia w obronę niemieckiego profesora Deycke przeciw Francuzowi Calmetowi. W całym tym procesie bierze się tylko w obronę Calmeta. Jako Niemiec mam już tego po uszy!

Przewodniczący przez czas dłuższy nie mógł uspokoić Wittera, który krzykami swymi zaguszał słowa przewodniczącego.

W twardej walce o nasze rynki zbytu

Pogłębiający się kryzys światowy w dziedzinie gospodarczej, wywołuje olbrzymie współzawodnictwo poszczególnych państw w uzyskiwaniu rynków dla swej produkcji i zmniejszania w ten sposób swych własnych deficytów w bilansie handlowym.

W ciężkiej walce polskiej czynników rządowych z falą przesilenia, zawsze jeszcze konjunktura i specjalne warunki stwarzają nowe niebezpieczeństwa i komplikują nasz front obronny.

Jednym z charakterystycznych przejawów tej nowo wytwarzającej się sytuacji konjunkturalnej na rynkach naszego zbytu, jest obserwowany już przez nas i omawiany spadek funta angielskiego.

Jakkolwiek sam fakt spadku funta szterlingów nie odegrał bezpośredniego wpływu na naszym rynku finansowym, jednak teraz dopiero po pewnym czasie dają się zauważyć pierwsze niepokojące skutki dewaluacji jednej z najdroższych walut świata.

Do wielu skutków, jakie ściągnął za sobą w życiu gospodarczym świata spadek funta angielskiego, należy także pogorszenie się konjunktury eksportowej dla naszego węgla. Węgiel polski, który przed sześciu mniej więcej laty zdobył sobie, dzięki dostępowi Polski do morza, szereg rynków i walczył dotąd zwycięsko z najgroźniejszym swym konkurentem — węglem angielskim, obecnie zaczyna odczuwać skutki podniesienia się zdolności konkurencyjnej węgla angielskiego. Angielscy eksporterzy węgla, którym spadek funta dał niespodziewaną premję eksportową, zabierają się energicznie do powrotnego zawojowania rynków skandynawskich i bałtyckich.

Wszystkie znaki wskazują na to, że **POLSKA WCHODZI W OKRES POWAŻNEJ WALKI O RYNKI ZBYTU DLA POLSKIEGO WĘGLA**, a co za tem idzie w okres walki o przyszołość Gdyni i Gdańska. Dla których węgiel jest jednym z najbardziej podstawowych artykułów przeludkowych. Na fakt ten nie wolno nam oczu zamykać. Musimy sobie uświadomić w całej rozciągłości powagę sytuacji, po to, by jak najszybciej znaleźć odpowiednie środki zaradcze.

Akcję swą eksporterzy angielscy rozpoczęli odrazu na szerokim froncie. Z jednej strony wszczęli zabiegi w kierunku zmniejszenia opłat portowych w portach angielskich, aby w ten sposób jeszcze bardziej zwiększyć szanse penetracji węgla angielskiego na rynki obce, z drugiej zaś wysunęli już pierwsze forpoczątki swej inwazji na rynki krajów, do Bałtyku przylegających.

W akcji tej mają naturalnego sprzymierzeńca w sferach żegludowych zarówno angielskich, jak i krajów, importujących węgiel. Anglija jest, jak wiadomo, wielkim odbiorcą drzewa, tego podstawowego ładunku na Bałtyku. Statki, które przywożą drzewo do portów angielskich, wracają na Bałtyk obecnie przeważnie pod balastem. Zwiększenie eksportu węgla do krajów bałtyckich i skandynawskich oznacza automatyczne zwiększenie się ładunków powrotnych. Łatwo się domyśleć, co to może oznaczać w czasach dzisiejszych, w czasach ciężkiej walki o ładunki dla żeglugi morskiej w ogóle.

Inwazja węgla angielskiego

Inwazja węgla angielskiego na Bałtyk, jak wspomnieliśmy, już się zaczęła. Finlandja, która dotychczas pra wie 80% całego swojego zapotrzebowania na węgiel, pokrywała w Polsce, dostawę węgla dla swych kolei powierzyła w ostatnim przetargu kopalniom angielskim. Jednocześnie angielski przemysł węglowy, który wywozi z Finlandji znaczne ilości drzewa kopalnianego, wszczął — jak podają dzienniki — pertraktacje z Finlandją w sprawie pokrycia całkowitego jej zapotrzebowania na węgiel przez kopalnie angielskie. A wynosi to około 700.000 ton węgla rocznie!

O wzmożeniu się eksportu węgla z Angliji świadczy także fakt, że wywoz

węgla tylko z jednego okręgu Northumbria wzrósł ostatnio o 17% w ciągu jednego tygodnia.

Wszystko to są objawy wysoce niepokojące. **POLSKA MUSI SIĘ ZDOBYSĆ NA ODPOWIEDNIĄ KONTRAKCJĘ**. Zbyt poważne interesy kraju wchodzą tutaj w rachubę. Jak słychać, zagadnieniem tem zajmuje się z jednej strony Polska Konwencja Węglowa w Katowicach, z drugiej powołane do tego czynnikury urzędowe. Niewątpliwie będzie powzięty szereg środków zaradczych.

Ze swej strony chcielibyśmy zwrócić uwagę na rzeczy, mogące mieć dla tej sprawy poważne znaczenie. Należy się np. obawiać, czy rewizja opłat portowych w Gdyni, w takim właśnie momencie, nie będzie użyta za atut w tej walce przez stronę przeciwną, która u siebie prowadzi akcję za zniesieniem opłat portowych i zniesienie to najprawdopodobniej uzyska. Dotychczasowe opłaty portowe w porcie gdyniskim są istotnie bardzo niskie i niebezpieczeństwo ewentualnego ich podniesienia po-

lega bynajmniej nie na tem, że podniesienie to wpłynie na niekorzyść Gdyni w porównaniu z innymi portami, ale na czynniki psychologiczne, którego nie powinno się lekceważyć. Armatorzy w okresie takiego kryzysu, jak dzisiejszy, ogromnie nie lubi wszelkiego wzrostu kosztów eksploatacyjnych. Kto więc, czy ewentualne stosunkowo nieznaczne korzyści materialne, jakie port gdyniski z tego może osiągnąć, nie zostaną zniwelowane, i to z nawiązką, przez straty ogólnej natury. Stronienie armatorów od portu gdyniskiego w okresie walki o rynki węglowe, może mieć dla tej walki wysoce ujemne skutki.

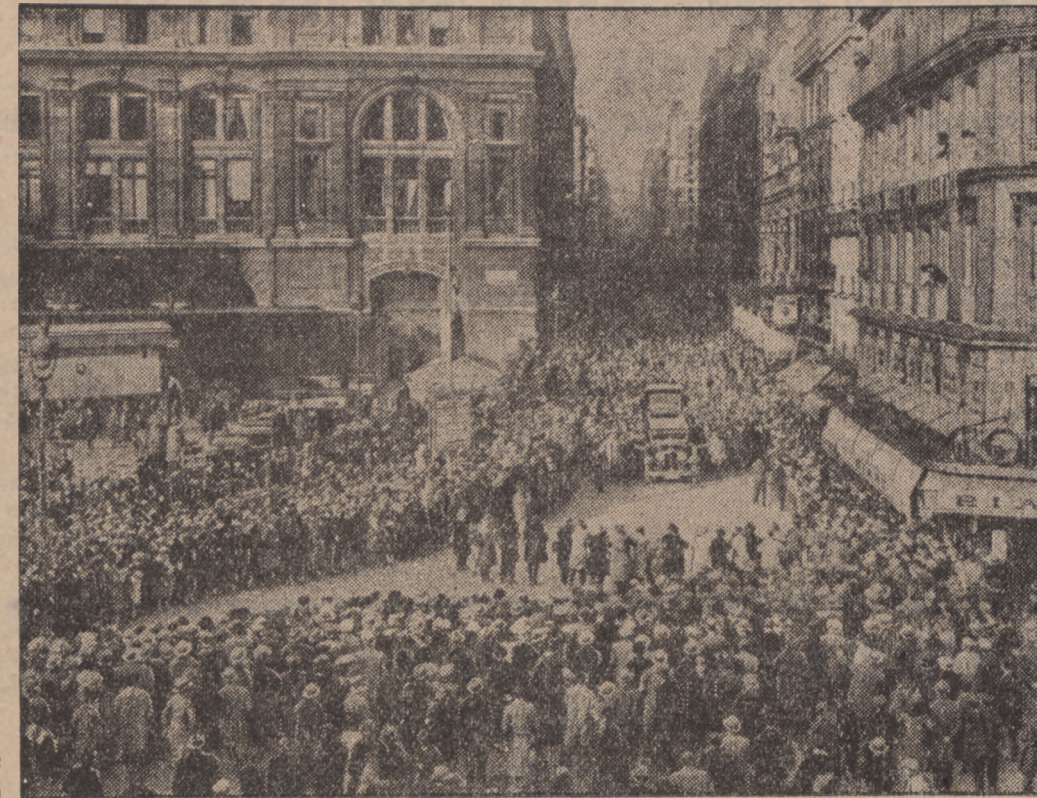
Armatorzy skarżą się poza tem na wysokie ceny węgla bunkrowego w Gdyni. Cena ta ma być podobno wyższa od ceny eksportowej węgla polskiego od 4 do 5 szylingów. Podobno eksporterzy polscy wyjaśniają, że przyczyną tej różnicy są opłaty taryfowe na kolejach polskich, które jakoby pobierają wyższe opłaty taryfowe za przewóz węgla eksportowego, niż za przewóz węgla eksportowego.

Sprawą tą zajął się nawet ostatnio Komitet Wykonawczy Bałtyckiej i Międzynarodowej Konferencji Morskiej na jejnym z ostatnich swoich posiedzeń w Kopenhadze. Komitet ten rozpatrywał skargi armatorów na wysokie ceny węgla bunkrowego w Gdyni i w Gdańsku i wszczął korespondencję w tej sprawie z Polską Konwencją Węglową w Katowicach, do której skierowany został przez gdańskich i gdyniskich dostawców bunkru. O ile nam wiadomo, Polska Konwencja Węglowa w Katowicach nie zainteresowała się — niestety — tą sprawą tak, jak należy, i po dłuższej zwłoce odpowiedziała, że powróci do niej w pierwszych dniach listopada. Sprawa więc narazie wisi w powietrzu. Od pozytywnego jej załatwienia zależy wszakże poprawa naszej pozycji w nadchodzącej walce o rynki zbytu dla polskiego węgla!

Powtarzamy raz jeszcze: czeka nas ciężka walka o zdobycie miejsca dla naszego eksportu węgla. W walce tej żadnej pozycji, choćby najmniejszej, zmuszać nam niewolno!

H. T.

Triumfalny powrót premiera Francji z Ameryki



Premiera Francji Laval po jego powrocie ze Stan Zjednoczonych powitany na dworcu St. Lazaire niezliczone tłumy, które zgromadziły mu niebywałą owację.

Ożywione tempo pracy parlamentarnej w komisjach sejmowych i senackich

W dniu 4 b. m. odbyły się posiedzenia grupy B. B. W. R. komisji prawniczej sejmku, grupy B. B. W. R. komisji oświaty i kultury senatu, grupy komisji zagranicznej senatu, grupy komisji budżetowej sejmku, grupy komisji ochrony pracy sejmku oraz wspólne posiedzenie grup senackiej i sejmowej robót publicznych.

Grupa komisji prawniczej sejmku, obradując pod przewodnictwem posła Podolskiego, rozpatrywała projekty ustaw nowelizujących kodeks postępowania karnego, przyczem ustalono ostateczny tekst zmian, jakie grupa prawnicza zamierza wprowadzić do ustawy nowelizującej K. P. K.

Senacka grupa komisji oświaty i kultury

postanowiła na swem posiedzeniu przyjąć w brzmieniu przyjętem przez sejm projekt ustawy o przedłużeniu do roku szkolnego 1932/33 terminu zdawania egzaminów uproszczonych przez nauczycieli niewykwalifikowanych. Ponadto grupa ta rozpatrywała memoriał związku lekarzy Państwa Polskiego w sprawie lekarzy szkolnych.

Posiedzeniu senackiej grupy komisji zagranicznej przewodniczył sen. Loewenherz, który złożył sprawozdanie z przebiegu prac światowej unji stowarzyszeń Ligi Narodów. W dyskusji, która trwała około 3 godzin, zabierali głos sen. sen. Wielowieyski, Lubomirski, Roztworowski, Pawełek, Perzyński i inni.

Nie chcą płacić ani feniga

Planowe bankructwo Niemiec

Na zebraniu socjalistów i radykałów lewicowych w Paryżu przemawiał znany poseł z obozu narodowego Franklin Bouillon, występując za utworzeniem we Francji rządu jedności narodowej na wzór angielski. Dotychczasowa polityka angielska i amerykańska — mówił Franklin Bouillon — doprowadziła Anglię nad brzeg przepaści a Ameryce przysporzyła wiele trudności. Ofiarą tej polityki padł także plan Younga i dziś Niemcy nie chcą już płacić ani feniga. W Waszyngtonie otrzymał wprawdzie Laval nieograniczone pełnomocnictwa, jednak nie można już dziś uratować tego,

co poprostu nie jest do ratowania. Długi niemieckie wynoszą dziś 174 miliardy franków, nie licząc 40 miliardów trybutów. Francja użyczyła około 15 miliardów aljantom, którzy szybko na wyższy procent ulokowali te sumy w Niemczech. Dziś żądają, aby Francja poniosła ofiary za tych, którzy dotychczas czerpali zyski. Bankructwo wewnętrzne przeprowadziły Niemcy zupełnie planowo, a dziś usiłują zorganizować bankructwo zewnętrzne. Aljanci muszą jednak zrozumieć, że Francja nie może się rzucać w przepaść przez nich wykopaną.

Ruina gospodarcza Prus Wschodnich

Organ Izby Rolniczej w Królewcu bije na alarm z powodu niżki cen zwierząt domowych. W porównaniu z październikiem 1930 ceny bydła spadły w październiku b. r. o 35 proc., świń o 20 proc., produktów mlecznych o 20 proc. Wskutek spadku cen rolnictwo wschodnio-pruskie otrzymuje miesięcznie o 7—8 milionów marek mniej, niż w roku ub. W innym artykule pismo udowodnia, że Niemcy są jedynym krajem o niskich cenach i zapytuje się w końcu: „Jak długo jeszcze mamy

być wygodnym rynkiem zbytu dla nadwyżki produkcji całego świata? Jak długo jeszcze będą sobie na to pozwalać zubożałe Niemcy?”

Rozpaczliwa sytuacja rolnictwa dała początek wersji, kolportowanej na odbytem w ostatnich dniach zebraniu powiatowych związków rolniczych w Królewcu, o ogłoszeniu powszechnej upadłości rolnictwa wschodnio-pruskiego. Tymczasem rzecz ta nie dochodzi do skutku, a zebrani narazie wystali telegram do prezyd. Hindenburga o ratunek.

Grupa komisji budżetowej sejmku obradowała pod przewodnictwem wicemarszałka dr. Polakiewicza, który zakomunikował zebranyemu posłom, że posiedzenie komisji budżetowej sejmku odbędzie się w sobotę dnia 7 b. m. dla przydziału referatów. Grupa przeprowadziła ogólną dyskusję nad zasadami i metodami prac nad preliniarzem budżetowym, przyczem postanowiono prowadzić obrady niezależnie od prac sejmku. Do komisji budżetowej sejmku, na miejsce b. posła płk. Perkowicza, wszedł poseł Jan Walowski, na miejsce pos. Dyboskiego, pos. Czernichowski.

Sejmowa grupa komisji ochrony pracy prowadziła obrady pod przewodnictwem posła Tomaszewicza. Na posiedzeniu omówiono poprawki senatu do ustawy o czasie pracy i płacy młodocianych oraz rozważano sprawę budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej. Z uwagi na obecny stan bezrobocia w Polsce oraz obowiązujące uprawnienia pracowników umysłowych, dalej idące od uprawnienia konwencji — grupa zajęła wobec ratyfikacji stanowisko krytyczne.

Wreszcie na wspólnym posiedzeniu grup senackiej i sejmowej robót publicznych, któremu przewodniczyli pos. Kosydarski i sen. Iwanowski, minister robót publicznych inż. Norwid Neugebauer wygłosił przemówienie, dotyczące całokształtu pracy ministerstwa, a w szczególności prac już wykonanych w dziedzinie reorganizacji ministerstwa we wszystkich podległych mu instancjach. P. minister zapowiedział wniesienie do laski marszałkowskiej 16 wniosków ustawodawczych, a między innymi projektu znówelizowania ustawy o funduszu drogowym, projektu ustawy o popieraniu budownictwa w kraju, o hipotece elektrowni i innych.

Po przemówieniu ministra Norwid-Neugebauera wywiązała się kilkugodzinna rzeczowa i wyczerpująca dyskusja.

Z przemówienia p. ministra oraz z nakreślonego planu prac ministerstwa na przyszłość wynika, że wszelkie pogłoski, jakoby ministerstwo robót publicznych miało być zlikwidowane — są nieprawdziwe.

Nowa dywersja endecka w Sejmie w toku rozprawy nad sprawami wojskowymi Skandaliczny występ posła Arciszewskiego

Sejm na środowym posiedzeniu był znowu widowiskiem charakterystycznej utarczki i dyskusji, która dobitnie świadczy, jak „opozycja narodowa” odnosi się do zagadnień obrony państwa.

Po referacie pos. Ulrycha (BBWR), który zdał sprawę z ustawy o zwolnieniu od cla sprzętu, sprowadzanego na potrzeby armji, zabrał głos przedstawiciel Stronnictwa narodowego pos. Arciszewski. P. Arciszewski oświadczył m. in., że Klub narodowy nie może głosować za tą ustawą, gdyż jest ona zdaniem jego zbyt ogólnikowa i daje rzekomo rządowi swobody dalszego szkodliwego forytowania przemysłu wojennego państwowego w stosunku do prywatnego.

Gdy p. Arciszewski zaczął zbyt długo rozwodzić się nad przemysłem wojennym, marszałek Świtalski przerwał mówcy, oświadczając: „Nie mogę przy tym punkcie dopuścić całej dyskusji o przemyśle wojennym. Tematem jest tylko kwestja cel.”

Pos. Arciszewski mówi dalej o **tantjemach** i gratyfikacjach dla rady administracyjnej dyrekcji Państwowych Wytwórn. Uzbrojenia.

DRUGOŚCĄ ODPOWIĄDZ WICEMINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

W odpowiedzi zabrał głos wiceminister gen. Składkowski i oświadczył m. in. co następuje:

Panu pułkownikowi Arciszewskiemu, jako oficerowi w służbie wojskowej wykształconemu zapewne jest znane, że fabryki wojskowe, tak samo, jak wojsko, **muszą mieć pewne kadry na wypadek wojny i dlatego nic dziwnego, że nie mając zamówień specjalnych, muszą się ucierać do pewnych sposobów, celem podtrzymania kadr robotniczych.** Dlatego fabryka karabinów w Warszawie wyrabia produkt, którego żadna fabryka nie wyrabia w Polsce, mianowicie maszyny do pisania. To jest bardzo charakterystyczne, że Pan o tem nie mówił (Okłaski na ławach BB). Stwierdzam, że Pan tego nie mówił ze złej woli. Mówiąc o rowerach i cytując te różne rzeczy, które się wyrabiają naby konkurencyjnie, nie powiedział Pan nic o wyrobie tego nowego produktu. Mówił Pan o nieprawidłowej transakcji z rowerami, co do której jeszcze niewiadomo czy się udała, czy się nie udała, bo przecież ma pokrycie hipoteczne i trzeba poczekać na jej ocenę jeszcze kilka miesięcy. Pan pułkownik chciał by zapomocą tych paru rowerów scharakteryzować całą sytuację. Mówił Pan o bagietkach, o amunicji, ale na szczęście argumentów Pan nie przytoczył.

KŁAMSTWA PRZEDSTAWICIELA KLUBU NARODOWEGO.

Stwierdzam stanowczo, że **żadnych tantjem z zakładów wojskowych żaden oficerowie nie otrzymują.** (Wrzawa). Jest rzeczą znaną wszystkim, że w szeregu zakładów wojskowych do rad nadzorczych należą oficerowie, aby drogą pozasłużbową zabezpieczyć interes wojskowy w tych zakładach, to znaczy, żeby wszystkie rzeczy były takie, jakie wojsku są potrzebne. Oficerowie za dodatkową pracę i za posiedzenia po kilka na miesiąc pobierają wszyscy jednako po 200 zł. miesięcznie. Nie jest to żadna tantjema, bo nie zależy od obrotu i dochodów fabryki, lecz wynagro-

Sowiecy zapłacili 6 miliardów za maszyny roln.

Donoszą z New Yorku, że ogólna suma płatnych tam weksli sowieckich z tytułu zakupionych w Ameryce maszyn rolniczych, wynosi 40 milionów dolarów. Przypadająca obecnie rata w kwocie 6 milj. dolarów została w terminie zapłacona, co spowodowało duże uspokojenie w sferach bankowych, które liczyły się z ewent. żądaniem prolongaty.

Nowy transport złota na „lle de France”

Na statku „lle de France”, na którym odbywał swą podróż do Ameryki premier Laval, nadszedł do Havry transport złota, wartości 500 milionów franków. Równocześnie „Bremer” przywiózł z New Yorku sztabę złota wartości 280 milionów franków. Obydwa transporty przeznaczone są dla Banku Francuskiego.

dzenie ustanowione przez mój rozkaz i rozkaz gen. Konarzewskiego raz na zawsze. To jako Polak, jako człowiek i jako oficer Panu Pułkownikowi oświadczam i gotów jestem ponieść konsekwencje. My musimy szeregi oficerów specjalizować w tym dziale i Pan Pułkownik, jako oficer, wie, jak ważnym jest ten dział przemysłu wojennego.

Stwierdzam też stanowczo pod słowem honoru, dla dobra prawdy, że **żaden z oficerów, których nazwiska odczytał p. Pułkownik, tantjem nie otrzymał.** (Głosy na ławach BB: Skandal). Więcej powiem, w skutek obecnego kryzysu w przemyśle wojennym obciążeni 13 i 14 pensje i wszystkie tantjemy prywatnym urzędnikom w tym roku zamknąłem. Nikt żadnej tantjemy nie otrzymuje i nie otrzyma.

PRACY UZBROJENIA ARMJI NIE WOLNO UTRUDNIAC.

Sprawozdawca pos. Ulrych w odpowiedzi na urojone zarzuty pos. Arciszewskiego oświadczył, że Klub BBWR jako większość w Sejmie musi mieć zaufanie do Min. Spr. Wojskowych i to zaufanie mamy. Naród zaś nam okazał zaufanie nie poto, byśmy pracę uzbrojenia armji utrudniali, lecz byśmy je ułatwiali. Ustawę en bloc w II i III czytaniu przyjęto.

Nowy występ przedstawiciela stronnictwa narodowego p. Arciszewskiego w Sejmie jest tak skandaliczny, gdy chodzi o traktowanie rzeczowe zagadnień związanych z obroną państwa, że nazwać go trzeba wyraźnym szkodnictwem. Jak widać endecka klika nie przebiega w środkach w swych wystąpieniach.

Żagiew na wschodzie Azji Stany Zjednoczone zaskoczone przebiegiem zdarzeń

Chiny przesłały Lidze Narodów notę, powiadamiającą Ligę o poważnym zaniepokojeniu Chin z powodu stanowiska, zajętego przez Japonję w Mandżurji, oraz odmowy Japonji wyznaczenia przedstawicieli do komisji miedzianej, mającej na celu śledzenie biegu ewakuacji. Rząd chiński zaznacza ponownie, iż nie zgodzi się na podjęcie rokowań ogólnych dopóki wojska japońskie nie zostaną całkowicie wycofane ze strefy kolejowej.

Oddział, złożony z 500 żołnierzy japońskich wyruszył z Taonan, w celu naprawienia mostu na rzece Nonni. Jakkolwiek oficjalnie oświadczono, iż dwaj generałowie chińscy porozumieli się co do wycofania swych wojsk — zgodnie z żądaniem japońskim o 10 km. w czasie naprawy mostu, donoszą z Charbinu, że źródła japońskie, że wojska chińskie otworzyły ogień w kierunku patroli japońskich. — Japończycy przygotowują się do wysłania posilków.

W amerykańskich sferach politycznych

marsz japoński na drugą stronę rzeki Nonni (w pobliżu Cocyhar) wywarł silne wrażenie. Jak donosi „United Press” takie rozszerzenie się pożaru na wybrzeżu zachodnim oceanu Wielkiego uważane jest przez St. Zjednoczone za nader groźne.

Pod przewodnictwem podsekretarza stanu Castle zebrała się konferencja polityków, celem opracowania planu postępowania Stanów Zjednoczonych wobec ostatnich alarmujących wypadków w Mandżurji.

Jakie będą dalsze kroki Stanów, o tem politycy biurocy udział w komisji milczą i nawet w zakulisowych rozmowach nie dopuszczają na ten temat do żadnych rozmów. — Przypuszczalnie jednak Ameryka widząc groźne niebezpieczeństwo na wschodzie Azji, zaostriży swoją akcję dyplomatyczną.

Rosja sowiecka interesuje się żywo wypadkami na Dalekim Wschodzie i potwierdzają się wiadomości, że znosi się na interwencję bezpośrednią ze strony Sowietów.

„Miesiąc Śląska” na Pomorzu Szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa

Podobnie jak w innych województwach Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczął się w dniu 1 listopada „Miesiąc Propagandy Śląska” na Pomorzu. Organizacją „Miesiąca” w naszym województwie zajmuje się Zarząd Okręgu Pomorskiego, Z. O. K. Z. z p. starostą krajowym W. Łąckim na czele. Pomocy w tej akcji udzieliły Związkowi Obrony Kresów Zachodnich wszystkie władze państwowe i samorządowe,

a do współpracy stanął szereg najwybitniejszych organizacji społecznych. Kilka tysięcy barwnych plakatów rozwieszono we wszystkich większych miejscowościach, a specjalnie opracowana broszura o „Śląsku” ma dotrzeć do wszystkich szkół powszechnych, szkół średnich i zawodowych na Pomorzu, ma dostarczyć materiału prelegentom, pragnącym żywym słowem pogłębiać w najszerszych ko-

Nowy przewodniczący partji pracy w Izbie Gmin



Jerzy Lunsbury, dawny socjalistyczny poseł do Izby Gmin, wybrany został na przewodniczącego znacznie zmniejszonej frakcji Partji Pracy w Izbie Gmin.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Miesiąc październik r. b. przyniósł dalszy znaczny wzrost zarówno kapitału oszczędnościowego, jak i liczby oszczędzających w Pomorskiej Kasie Oszczędności.

Wkłady oszczędnościowe złożone na księżeczki oszczędnościowe P. K. O. wzrosły w ciągu tego miesiąca o dalszych 5.243.766 zł. 55 gr. i osiągnęły w dniu 31-yu października r. b. stan 265.073.471 zł. 70 gr., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji 297.470.162 zł. 08 gr.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych, bardzo znacznie wzrosła liczba oszczędzających w P. K. O. — W ciągu października r. b. P. K. O. pozyskała dalszych 22.227 osób oszczędzających. Ogólna liczba czynnych księżeczek P. K. O. wyniosła w dniu 31-yu października r. b. 694.597, zaś łącznie z wkładami pochodzącymi z waloryzacji — 735.367.

Pamiętaj o bezrobotnych

luch społeczeństwa pomorskiego znajomości „Śląska” po obu stronach granicy polsko-niemieckiej.

We wszystkich miastach powiatowych i w Gdyni przystąpiły Zarządy Powiatowe Z. O. K. Z. w porozumieniu z miejscowymi władzami i organizacjami społecznymi do szeroko zakrojonej akcji propagandowej, na terenie swej działalności.

Równoległe z akcją propagandową organizowana jest zbiórka ofiar pieniężnych na pokrycie kosztów propagandy i na prace Z. O. K. Z. na Śląsku po obu stronach granicy polsko-niemieckiej. Zbiórke ofiar pieniężnych urządza się w najrozmaitszych formach, a przede wszystkim drogą sprzedaży gumowanych znaczków po 10 i 50 groszy, przez składanie ofiar na karty deklamacyjne drogą kwest w lokalach publicznych i t. p.

Wszyscy Polacy na Pomorzu wezmą nie wątpliwie żywy udział w „Miesiącu Propagandy Śląska” postarają się w tym czasie rozszerzyć swoje wiadomości o „Śląsku” i rozumiejąc, że praca na pograniczu polsko-niemieckim jest koniecznością narodową i państwową, nawet w obecnych trudnych warunkach gospodarczych, złożą chociażby najskromniejszą ofiarę na „Miesiąc Śląska”.

Ofiary z województwa pomorskiego należy przekazywać na konto P. K. O. nr. 206229 Z. Obr. Kr. Z. Okr. Pom., z zaznaczeniem, że ofiara przeznaczona jest na „Miesiąc Propagandy Śląska”.

Nowy kurator lubelski

Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Stanisława Lewickiego, dotychczasowego szefa Biura Prezydjalnego Prezydium Rady Ministrów kuratorem lubelskim okręgu szkolnego.

Funkcje Szefa Biura Prezydjalnego w Prezydium Rady Ministrów przyjął tymczasowo szef biura usprawnienia administracji, p. Głuch-Nowowiejski.

Nowy Jork poświęca nowu olbrzymi most



Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie nowego mostu Jerzego Waszyngtona, łączącego Nowy Jork z New Jersey. Jest to największy i jedyny w swoim rodzaju na świecie most wiszący, którego długość wynosi 1450 mtr.

Zwykła historia rosyjska

Tragiczna śmierć staruszki i syna w Łubiance

Znany pisarz, autor „Nocy Książęcych” J. Kessel opowiada „zwykłą historię rosyjską”, którą usłyszał od pewnej Rosjanki niedawno przybyłej z Moskwy. „Wśród wielu faktów pisze — które mi cytowała, oto jeden:

Mieszkanie jej było — jak to od czasów rewolucji ma się rzecz w Rosji — mieszkaniem kilku rodzin. Wiadomo, w rzeczy samej, że tam każda osoba ma prawo do pewnej ilości metrów kwadratowych przestrzeni i że bez względu na pokrewieństwo wygodę i najbardziej prymitywne uczucie wstydu ludzie są rozmieszczani wedle widzimisię władz okręgowych dzielnicy. Szczęściem moja znajoma miała za najbliższych sąsiadów bardzo spokojną rodzinę złożoną z ojca, matki i syna. Ojciec był kupiec był bez pracy i wskutek tego nie miał prawa do żadnych „kart żywnościowych”. Matka, będąc doktorem, przyjmowała chorych. Syn pracował jako urzędnik w pewnym biurze sowieckim. Wszyscy żyli zgodnie w największej miłości rodzinnej, w wygłodzonem i uginającym się pod jarzmem teroru mieście.

Nagle, bez przyczyny, syn został aresztowany i zawiadomieniem z G. P. U. dowiedzieli się rodzice, że znajduje się w celach strasznej „Łubianki”. Starania u władz przyniosły im wiadomość, że jego sprawa nie jest bardzo groźna. Robiono na wet nadzieję, że po ukończeniu śledstwa będzie mógł wrócić do domu.

Rodzice młodego człowieka zaspakajali za ledwie swój głód, ale wobec tego, że pożywienie więzienne jest nie do strawienia zanosili codziennie odrywając sobie od ust, żywność synowi. Czinił to ojciec. W nieskończenie długim „ogonku” wyczekiwał — po pięć i sześć godzin — chwili gdy będzie mógł oddać stróżom więziennym zawiniątko z prowiantem.

W osiem dni po aresztowaniu jeden z takich stróż odtrącił go krótko:

— Przyszliście do więźnia N.? Możecie zabrać wasze rzeczy z powrotem. On już ich nie potrzebuje.

Bez słowa starzec zawrócił zwolna do domu. Zrozumiał co było w słowach sowieckiej formuły: jego syn został rozstrzelany.

Jak powiedzieć to żonie? Jak ją uprzedzić? Ojciec myślał wiele, znalazł zdawało się najlepsze wyjście — ale zapomniał o niesionej wciąż w ręce paczce z żywnością. Ujrzawszy ją biedna matka zrozumiała wszystko. Usiedli obok siebie i płakali w bezsilnym milczeniu długo, długo. Wieczorem ona, jako doktor, zrobiła sobie

Obstrukcja. Badania lekarskie chorób organów jamy brzusznej wykazały, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa niezawodnie i łagodniej przeczyszcza.

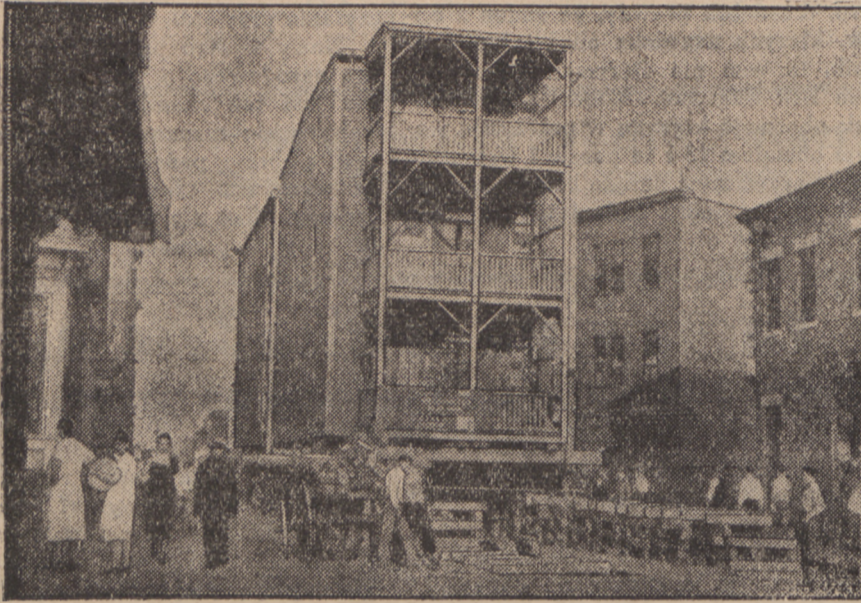
mężowi dwa niezawodne, wybaczące, śmiertelne zastrzyki morfiny. Nazajutrz rano byli martwi.

Otóż syn nie został rozstrzelany. Przewieziono go prosto z Łubianki do Butyrek, drugiego więzienia w Moskwie. Zdziwiony milczeniem rodziców pytał każdego nowego więźnia czy nie słyszał przy-

padkiem czego o nich. Pewnego dnia ktoś sobie to nazwisko przypomniał... Istotnie. Dwoje staruszek tego nazwiska popełniło dość oryginalne samobójstwo. Pisano o tem w gazetach. Mieszkali na takiej to a takiej ulicy.”

Zwykła historia rosyjska — powiada J. Kessel.

Wędrownka domu



W Bostonie dokonano ostatnio znowu niezwyklej sztuki przetransportowania całego, nierozbieranego domu z jednego miejsca na inne, aby w ten sposób rozszerzyć ulicę. Transporty tego rodzaju, których w Ameryce dokonano już kilkakrotnie stawiają jaknajwyższe wymagania dla nowoczesnej techniki budowlanej.

Adam Brodzisz o sobie

Od Pawiaka do Marokko

(Nasz wywiad z polskim gwiazdorem)

Najpopularniejszy dziś „gwiazdor” filmu polskiego, przybył do Poznania, aby obecnością swą uświetnić premierę „Dziesięciu z Pawiaka” w stolicy Wielkopolski. Od wrześniowych owacji na cześć Kiepurry nie widziano w Poznaniu takiego entuzjazmu, tak szczerzych odruchowych wyrazów sympatii i uznania. Wszędzie, gdzie tylko ukazał się piękny bohater „Z dnia na dzień”, „Wiatru od morza” i „Na Sybir”, tworzył się koło niego tłum, już to proszący o autografi, już to pragnący zobaczyć „żywego”, z krwi i kości Brodzisza, którego szlachetne, męskie rysy tak dobrze znamy z ekranu.

Uzyskawszy rozmowę z ulubieńcem naszych kinomanów, zagadnąłem go o najbliższe projekty artystyczne.

W bieżącym sezonie — mówi Brodzisz — nakręciliśmy już 3 filmy: „Dziesięciu z Pawiaka”, dalej film morski reż. Meglickie-

go „Strasza noc” (partnerką moją jest tamtoruniarka Zorika Szymańska) oraz pierwszy film wytwórni „B. W. B.” p. t. „Bezimienni bohaterowie”, będący niejako pochwałą granatowego munduru policjanta polskiego. Wytwórnia „B. W. B.” — czyli: Bodo, Waszyński, Brodzisz, oparta na zasadach współdzielczych, zamierza w r. 1932 zrealizować aż cztery filmy. Pierwszy z nich — według scenariusza Ossendowskiego — nakręcimy w Marocco, dokąd udamy się z specjalną ekspedycją...”

— A jak się pan ustosunkował do filmu dźwiękowego? pytam.

— O filmie niemym już dziś się nie mówi, 100%-owo mówiony okazał się nuzającą kopję teatru... Więc cóż pozostać? Dźwiękowiec, w którym krótki, zwarty dialog zastępuje napisy. Do tego ideału zmierzaj i nasza produkcja... Studjuje obecnie śpiew i dykcję, a także języki, angielski

Witamin, więcej witamin dzieciom...

Czy wiecie matki, że krzywicę, słabość i rozmięczenie kości, ogólny niedorozwój powoduje brak witamin?

Czy wiecie o tem, że dla pełnego rozwoju kręgosłupa, należy organizmowi dostarczyć soli wapniowych i fosforowych?

Wybitne własności lecznicze tranu są Wam chyba znane. Stosowały go już przecież Wasze prababki. Niechętnie go jednak przyjmowałyście z powodu niedobrego smaku. Wiedźcie więc, że istnieje lek, który zawiera witaminy, sole wapniowe i fosforowe oraz najczystszy tran, który jest przytem tak smaczny, że dzieci z radością go przyjmują. Jest to Emulsja Tranowa „Erbe”. Jeśli więc dbacie o zdrowie i rozwój swych dzieciątek, nie zwlekajcie ani dnia i zażądajcie w najbliższej aptece lub drogerji Emulsji Tranowej „Erbe”, która jest nie do zastąpienia przez zagraniczne, a przytem od połowę od nich tańsza. Dr. L. K.

Czy wiecie, że...

W Holywood, w celu zmniejszenia zastępów bezrobotnych, niektóre ateliera filmowe wprowadziły 6-cio godzinny dzień pracy dla techników i pracowników.

W Szwecji konsumpcja alkoholu spadła w ciągu 17 lat, od 1913 roku do 1930 r., o 25%, t. j. z 8.540.000 litrów do 6.420.000 litrów.

Najdłuższy most na świecie został otwarty dla komunikacji w tych dniach na rzece Hudson pod New Yorkiem, długość jego wynosi dwa i pół kilometra, a wysokość nad poziomem rzeki sięga 80 metrów.

Na wysokości 15-go piętra w amerykańskich drapaczach nie słychać już poszczególnych dźwięków i hałasów, dochodzących z ulicy, a tylko jeden ton, jakgdyby akord organowy.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

9) Przekład autorstwa Jerzego Marlicza

Rozległy przestwór kniei zmieniał szybko ton i barwę pod wpływem nadejrzanej burzy. Gaśl jaskrawy kolorysty dolin i pagórków. Ponura czerń zajął miejsce zieleni migotliwej. Ściemniały sosny, jodły i cedry. Złote i srebrne błyski topoli oraz brzozy utonęły w jednolitej szarzyźnie. Mrok coraz głębszy, coraz bardziej złowieszczy niby welonem okrył rzekę, która przed chwilą jeszcze odbijała przepych słońca i smagłe lica wioślarzy. A wraz z mrokiem bliski już i wyraźny nadlatywał grzmot.

Podniecony poprzednio wyznaniem przedśmiertnym, Kent doznał obecnie po raz pierwszy uczucia samotności. Samotność przyniatała go prosto. Nie bał się śmierci i nadszedł, lecz część jego stoicyzmu znikła. Rozważał, że trudno jest jednak konać samemu. Ciężar w pierci dokuczał mu bardziej niż przed godziną lub dwoma, myślał więc, że straszno będzie odejść w wiecznane o zmroku lub nocą. Marzył o powrocie O'Con-

nora, Cargigana, albo ojca Layonne powitalby okrzykami radości. Najbardziej wszakże w tej chwili męczącej tęsknił do kobiety, owej najdelikatniejszej z istot niosącej z sobą jednak zawsze tyle siły i otuchy.

Walczył z własnym nastrojem. Pa miętał jak go doktor Cardigan uprzedzał, że nadejdą chwile ogromnego przycięgnięcia. Pod ręką miał dzwonek, lecz zły na siebie za okazywane tchórzostwo nie chciał nikogo wzywać. Cygaro mu zgasało, więc je ponownie zapalił. Usiłował skierować myśl ku tajemniczej dziewczynie, którą, Kedsty i O'Connor spotkali w to polowym zagajniku. To znów wyobrażał sobie jak Mac Trigger, cudem ocalony z pod szubienicy, czeka w biurze policyjnym na powrót inspektora. Aż wreszcie rozpętała się burza.

Deszcz lunął jak z cebra, ledwie zaś zabębnił po dachu, drzwi się otwarty i do izby wpadł Cardigan. Śpieszył zamknąć okno. Zabawił potem

przy chorym dobre pół godziny, a gdy wyszedł, młody Mercer, jeden z dwu asystentów doktora odwiedził Kenta parokrotnie. Pod wieczór, gdy zaczęło się już wypogadzać wrócił ojciec Layone, niosąc testament gotowy do podpisu. Zabawił do zachodu słońca. O zmierzchu Mercer przyniósł choremu kolację.

Po kolacji Kent zauważył ze strony Cardigana zdwojoną czujność. Doktor czterokrotnie osłuchiwał pierś pacjenta, lecz gdy Kent zadał pytanie najważniejsze, Cardigan przecząco ruszył głową.

— Nie Kent, nie jest gorzej. Wątpię by to się stało dziś w nocy.

Mimo tego zapewnienia wszakże Kent widział doskonale, że Cardigan jest coraz bardziej niespokojny. Płumaczenie było tylko jedno. Doktor czuł że koniec nadchodzi, uważał sobie jednak za obowiązek ludzi chorego do ostatniej chwili.

Kent nie miał ochoty zasnąć. Knot lampy skręcono nisko, tak iż pod szkłem pełzał jedynie słaby płomyk, okno zaś rozwarło ponownie, noc była bowiem cicha i pogodna po minionej burzy. Ulewa tak dalece oczyściła powietrze, że niebo, pełne złotych gwiazd skupiło się dziwnie wysoko. Księżyc wstawał późno,

więc Kent obserwował silny jego połysk świecący rudawo przez gałęzie. Miasteczko spało już; jedynie parę mdłych światełek migotało wzdłuż łożyska rzeki. Śród ciszy ogólnej zradka dobiegał dźwięk — szczebiot zbudzonego ptaka, ujadanie psa, szczeł targango przez łożyska łańcucha.

Nawprost okna, dwie strzaskane piórunami jodły, sprawiały wrażenie dwu widm odzianych w białe całuny. Na jednym z drzew sowy uwiły gniazdo. Kent łowił niesamowity ich chichot, oraz łopot skrzydeł gdy bawiało się i ścigając nawzajem krawczyły blisko. Wtem usłyszał ostre kłapanie dziobów. Jakiś wróg się zbliżał, więc sowy gotowały się do obrony. Wydało mu się, że słyszy kroki. W chwili następnej wiedział, że się nie myli. Ktoś okrzykał budynek zbliżając się do okna. Kent wychylił się przez futrynę i znalazł się twarzą w twarz z O'Connorem.

— Ach te moje przekłete nożyśka! — burknął sierżant. — Czyś spał Kent?

— Czuwałem jak te sowy naprzeciwiok! — zapwnił Kent szczerze.

O'Connor przysunął się jeszcze bliżej do okna.

(dalej ciąg nastąpi).

Bezrobocie w Polsce i zagranicą

Ciekawe zestawienie i wymowa cyfr

Urzędzące stale w Genewie Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło w ostatnich dniach bardzo ciekawą statystykę, dotyczącą cyfr bezrobotnych w rozmaitych krajach. Z obliczeń tej statystyki wynika, że cyfra bezrobotnych w 17-u główniejszych krajach świata wynosi około 16-u milionów ludzi, przyczem — co dla nas jest kwestją najbardziej interesującą — bezrobocie w Polsce jest o wiele, wiele razy mniejsze, niż w innych krajach.

Z zestawienia np. liczby mieszkańców Anglii z liczbą bezrobotnych w tym kraju wynika, że jest one przeszło 6 RAZY WIĘKSZE NIŻ W POLSCE. Według oficjalnej statystyki Międzynarodowego Biura Pracy przypada w Anglii jeden bezrobotny na każdych 14-u obywateli państwa. Znacząco to, że KAŻDY 15 ANGLIK JEST BEZ PRACY. Prawie taka sama sytuacja bezrobocia jest w Niemczech. Na każdych 15-u obywateli Rzeszy przypada jeden bezrobotny. Nie lepsza wreszcie jest proporcja bezrobocia w bogatej do niedawna Ameryce. Na 107 milionów ludności Stanów Zjednoczonych przypada teraz przeszło 7 milionów bezrobotnych, a więc JEDEN BEZROBOTNY NA KAŻDYCH 15-u OBYWATELI.

Powtórzmy zatem: — w Anglii każdy 15-ty, a w Niemczech i Stanach Zjednoczonych każdy 16-ty obywatel jest bez pracy i środków do życia. Natomiast w Polsce — wypada JEDEN BEZROBOTNY NA KAŻDYCH 120-u OBYWATELI. Znacząco to, że w Polsce bezrobocie jest 8 razy mniejsze niż w Anglii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Nie każdy 16-ty, lecz dopiero każdy 121-szy obywatel nie posiada pracy.

Ale nietylko w porównaniu z Anglią lub Ameryką bezrobocie w Polsce jest mniejsze. Jest ono np. przeszło dwa razy mniejsze od bezrobocia we Włoszech, gdzie jeden bezrobotny przypada na każdych 50-u obywateli. — Nawet Czechosłowacja, która nie przeżywała wojny bolszewickiej i która po wielkiej wojnie prędko się odbudowała, ma prawie dwa razy większe bezrobocie, niż Polska. W Czechosłowacji wypada jeden bezrobotny na każdych 64-ch mieszkańców w kraju.

Bardzo ciekawe i niewątpliwie świadczące o zdrowym organizmie państwa polskiego pod obecnymi rządami — są cyfry porównawcze bezrobocia polskiego z bezrobociem w krajach, które wcale naskutek wojny nie ucierpiały. — Taka np. Norwegia, która wogóle nie brała udziału w wielkiej wojnie, lecz robiła dobre interesy właśnie wówczas, gdy Polska była terenem światowych walk — posiada jednak bezrobocie większe, niż Polska. W Norwegii

wypada jeden bezrobotny na każdych 108-u obywateli, podczas gdy u nas — jak wspomniano — jeden bezrobotny na każdych 120-u obywateli.

Jeszcze bardziej dodatnio przedstawia się sytuacja ekonomiczna Polski w porównaniu z drugim krajem skandynawskim, z Danją. Kraj ten już od wielu lat nie wie, co to wojna. — Żyje w spokoju i rozwija się doskonale. A jednak bezrobocie obecnie sięga tam rozmiarów nieznanymi w obecnej Polsce. Na każdych 87-u duńskich jeden jest bez pracy,

przyczem cyfra ta stale się podnosi. Tylko w jednej Szwecji proporcjonalna liczba bezrobotnych równa się cyfrze, istniejącej w Polsce.

Cyfrы powyższe uczą nas wiele rzeczy. — Ale przede wszystkim uczą nas, że bezrobocie w Polsce mniejsze jest od bezrobocia zagranicą dlatego, że wzrostowi braku zatrudnienia przeciwstawiono najwidoczniej w Polsce należyte środki zapobiegawcze. Rzetelną usługę rządów obecnych w tej mierze wykazują te cyfry statystyczne Międzynarodowego Biura Pracy — ponad wszelką wątpliwość.

Nigdy jeszcze nie było takiej nędzy w Stanach Zjednoczonych

Bieda i zbytek na ulicach Nowego Jorku

Znakomity publicysta francuski Stefan Lausanne nadsyła niezmiernie charakterystyczną korespondencję z Nowego Jorku, w której zwraca uwagę na niezwykłą transformację tego miasta w związku z kryzysem światowym.

Dawniej — przed paru laty, charakterystyczną cechą mieszkańców tego miasta drapaczy chmur — pisze — był wygląd szczęśliwego

ludności, tak pod względem materialnym jak i moralnym. Dama z towarzystwa mogła uścisnąć w tramwaju i t. p. obok robotnika i wziąć go za „burżuja“, gdyż miał na sobie niepokalanie czysty kołnierzyk, krawat bez zarzutu, wygodne obuwie i wygląd człowieka pełnego pogodnej radości życia. Dzisiaj spotyka się na każdym kroku ludzi obdartych,

wynędzniałych rzucających spojrzenia pełne zazdrości. Bieda spłynęła na świetne miasto, wraz ze swym orszakiem łachmanów. Przez dwa lata mieszkałem ongiś w Nowym Yorku i ani razu nie zaczął mnie żaden żebrak. Dziś — co dziesięć kroków zbliża się do mnie człowiek odzywający się twardym głosem: „Je stem głodny! Proszę mi dać pieniądze, abym mógł kupić trochę mięsa!“

Tragiczną sytuację podnosi fakt, że nigdy jeszcze luksus i zbytek nie rozpościerał się tak szeroko obok rozpaczliwej nędzy! Nigdy hotele nie były tak wspaniałe, kinematografy równie babilońskie, teatry tak przepiękne. Nigdy wieczorami miasto nie tonęło w takim powodzi światła, i nigdy nie odczuwało się nędzy tak dojmującej. Nikt nie chce obniżyć swej stopy życiowej.

Cztery razy przejechałem koleją linję New York — Waszyngton i za każdym razem pociągi były prawie puste. 30 podróżnych rozmieszczonych w ośmiu wagonach! Konkurencja samochodów i samolotów, i zwolnienie tempa interesów opróżniło pociągi, ilości ich jednak nie zmniejszono. Dyrektor New York Central oświadczył mi: „Nie chcemy zmniejszać personelu, publiczność jest już przyzwyczajona...“

Administratorzy wielkich dzienników szepotali mi do ucha: — INTERESY IDĄ ZŁE! LICZBA CZYTELNIKÓW SPADŁA O 1/3.

Pokazałem im grube foljanty pism amerykańskich. — Czemuż nie zmniejszycie rozmiarów pisma? (w dzień powszedni 50 stron, w niedzielę 150!) — Niepodobna, publiczność jest przyzwyczajona...

Przyzwyczajenie tłumaczy wszystko. Nawet robotnicy pracujący nie przyzwyczajają do bezrobocia nie mogą uwierzyć w możliwość tej klęski, która każdej chwili dotknąć ich może. Wzdłuż toru kolejowego koło Baltimore widziałem 200 samochodów. Były to samochody 200 robotników, którzy naprawiali tor i którzy nadal jeżdżą do pracy autami!

Na kongresie amerykańskiej federacji pracy w Wancouver omawiano sprawę ubezpieczeń od bezrobocia. Robotnicy sprzeciwili się płaceniu ubezpieczeń: „Jeśli stworzymy ubezpieczenie przeciw bezrobociu, będziemy musieli płacić... To ograniczy nasz dochód!“ Fakta te tłumaczy dość jasno kryzys amerykański.

Bez wątpienia maszyna amerykańska jest nadal potężna i wspaniała, lecz jak każda maszyna ludzka musi ona w tej chwili zwolnić biegu i potrzebuje rewizji. Brakuje jej maleńkiego aparatu, który znany jest dobrze we Francji tak przez przemysłowców, jak i przez gospodynie domowe: a imię mu ekonomizator, czyli oszczędność!

Powiat toruński

— Rozwój Strzelca w Czarnowie. W niedzielę dnia 1 bm. odbyło się zebranie miesięczne Oddziału Zw. Strz. w Czarnowie. Na zebranie stawił się wszyscy członkowie i ok. 20 młodych strzelców z Toporzaka, którzy się zapisałi do tamt. Oddziału Zw. Strz. Na zebranie przybył w zastępstwie prezes Grodzkiego i Powiatowego ob. Odciewski, który w krótkich słowach przedstawił akcję wieniec i stosunek Zw. Strz. do władz państwowych i kościoła. Następnie został obrany stały Zarząd, w skład którego weszli Obywatele zasłużeni na polu społeczno-państwowym.

Zywa dyskusję wywołała sprawa święteń, która dla rozwoju duchowego Oddz. Zw. Str. jest konieczna. Oddział Zw. Strz. w Czarnowie ma dobrych inicjatorów i należy liczyć na szybki i dobry rozwój organizacji.

Olbrzymi posąg Chrystusa błogosławi stolicę w Brazylii



Na szczycie góry Corcovado w pobliżu Rio de Janeiro, nad najczudniejszą zatoką świata, wzniesiono olbrzymi posąg błogosławiącego Chrystusa. W nocy dzięki szczególnemu rozmieszczeniu świateł statua, wykonana według projektu rzeźbiarza paryskiego Landowskiego, przybiera kształt olbrzymiego krzyża. Nowy posąg Chrystusa - Króla będzie stanowił nowy charakterystyczny symbol stolicy Brazylii i już zdaleka będzie witał statki przybywające z morza.

Eksport cebuli

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że istnieje możliwość wywiezienia ok. 200 wagonów cebuli Żytawskiej pakowanej w worki o wadze 100 kg. Izba przeto prosi wszystkich zainteresowanych, mogących dostarczyć ilości wagonowe o niezwłoczne podawanie swych adresów do Izby Rolniczej w Toruniu, wraz z podaniem ceny za 100 kg. loco stacja załadowania łącznie z workiem.

Bolszewickie miny pod gmach Wielkiej Brytanji

Spustoszenia, jakie wyrządza propaganda komunistyczna

Zadania nowego rządu narodowego w Anglii, który, chcąc ratować zagrożoną potęgę państwa polega m. in. na tem, aby wdać bezlitośną walkę komunistom, — agentom sowieckim, Nowy rząd otrzymał tragiczną spuściznę po swym poprzedniku.

Policzmy — pisze organ Cotyego „Figaro“: 1) odważna zapowiedź ministra skarbu partji Pracy, że skarb jest niemal pusty wskutek rozrzutności jego własnego stronnictwa na dobro bezrobotnych, 2) interwencja osobista króla Jerzego u przywódcy partji Mac Donalda, który potrafił poświęcić swą przeszłość praktyczną dla przyszłości narodowej, 3) dewaloryzacja funta, która spowodowała amputację 1/3 dochodów i majątku Anglii, 4) rebelja marynarki wojennej, która wykazała jakie śmiertelne żuwo zebrała propaganda komunistyczna w dyscyplinie angielskiej, wreszcie rewelacje że wczorajszy gabinet podjął sekretnie 14 miliardów funtów z kas oszczędności dla wyrównania olbrzymich sum wypłacanych bezrobotnym.

Oto dziedzictwo jakie obejmują w tej chwili

li Baldwin i Chamberlain... W rękach ich spoczywa przyszłość nietylko Anglii, lecz i całej cywilizacji, którą mogą ocalić tylko pod warunkiem zlikwidowania komunizmu na całym terenie Wielkiej Brytanji.

Wprawdzie komuniści angielscy uzyskali zaledwie 70.000 głosów przy wyborach, niemniej komunizm w Anglii jest — i rośnie.

Źródłem potęgi Moskwy w Anglii nie jest liczba posłów w parlamencie, lecz wzrastający wpływ, który wywierają Sowiety na wszystkie siły pracujące nad rozbięciem potęgi brytyjskiej.

Już w roku 1925 czerwona Rosja założyła pierwsze fundamenty swej akcji pajączej w Anglii, dążącej do zagarnięcia Labour Party i założyła komitet porozumienia anglo-rosyjskiego, bogato zaopatrzonej w fundusze. Akcja tego komitetu doprowadziła w rok potem do strajku węglowego, złączenie przemienionego w powszechny strajk rewolucyjny, w którym uczestniczyły wszystkie prawie korporacje. Niebezpieczeństwo było wówczas tak wielkie,

że ówczesny rząd konserwatywny musiał wprowadzić stan obłędzenia.

Niemniej wyraźna jest ręka bolszewizmu w kolosalnej agitacji mającej na celu pozabawienie Anglii jej wspaniałego imperjum kolonialnego. Mac Donald w nadziei położenia kresu agitacji sowieckiej pragnął mieć ambasadora moskiewskiego w Londynie.

Oficjalna „Prawda“ podając sprawozdanie z przyjęcia Sokolowa przez księcia Walji zaznaczyła wówczas jasno, że Sowiety w niczem nie zmieniają swej dotychczasowej taktyki: „Rząd sowiecki — pisał organ czerwonej Moskwy — nie może zagwarantować Wielkiej Brytanji, że powstania w kolonjach nie będą miały miejsca... Jeśli p. Henderson sobie wyobraża, że Sowiety podejmą się gwarantować pokój angielskiemu imperjalizmowi ilekroć narody kolonialne powstaną przeciwko przemocy — to grubo się myli.“

Obecny rząd narodowy angielski, który zwyciężył Labour-Party ma obowiązek rozpocząć swe dzieło naprawy od wydania bezlitośnej wojny propagandzie komunistycznej!

Ulgi w podatku obrotowym dla rzemiosła

Izby Skarbowe decydują o ulgach

Projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym zawiera z jednej strony usunięcie tych wszystkich braków, które zostały stwierdzone w praktyce, z drugiej zaś strony przewiduje stopniowe obniżenie stawek podatkowych i przystosowanie obciążenia do zmieniających się stosunków gospodarczych w kraju.

Poza całym szeregiem gałęzi handlowych i przemysłowych, projekt przewiduje dość znaczne ulgi dla rzemiosła polskiego. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, posiadające karty rzemieślnicze zostały uprzywilejowane w stopniu bardzo poważnym. Przedewszystkiem rzemiosło branżowe, sprzedające artykuły pierwszej potrzeby, bezpośrednio z pracowni rzemieślniczej, względnie z zakładu handlowego, należącego do właściciela pracowni rzemieślniczej, będzie od dnia 1 stycznia 1932 r. stawkę podatku obrotowego obniżoną do 1%. Dotychczasowa stawka wynosiła 2%. Ulga ta zastosowana będzie pod warunkiem posiadania przez wytwórcę karty rzemieślniczej. Wszelkie inne zaś pracowni rzemieślnicze, posiadające również wspomniane karty, opłacać będą od obrotów osiągniętych przez siebie, stawkę obniżoną do półtora procent. Ulga ta również wejdzie w życie od dnia 1 stycznia 1932 r. Stawka podatku od obrotu dla tych pracowni rzemieślniczych w następnym roku będzie obniżona o dalsze pół procent i wynosić będzie tylko 1% od osiągniętych obrotów.

Uprzywilejowanie rzemiosła niższymi stawkami podatku obrotowego i oderwanie go od przemysłu pod względem wysokości stawek tego podatku jest z punktu widzenia gospodarczego zupełnie zrozumiałe. Rzemiosło bowiem spełnia wielką rolę szkolenia nowych kadr pracowników rzemieślniczych dla całego przemysłu. Poza tym ani organizacja swa, ani też rozporządzalnym kapitałem i kredytami nie może dorównywać wielkiemu przemysłowi.

Należy podkreślić ze specjalnym naciskiem, że dzięki poparciu ministerstwa skarbu, rzemiosło już od dłuższego czasu skorzysta z ulg powyższych na podstawie rozporządzenia p. ministra skarbu. O ulgi te jednak rzemieślnicy muszą zabiegać w izbach skarbowych i wnieść odpowiednie podania. Z chwilą wejścia w życie projekto-

wanej noweli ulgi te będą obowiązywały z mocy prawa.

Wreszcie podnieść należy, że obóz rządowy, a mianowicie grupa rzemieślnicza posłów BB wniosła już w poprzednim Sejmie odpowiedni projekt zastosowania ulg w podatku obrotowym dla warsztatów rzemieślniczych. Sprawa ta była przedmiotem narad komisji skarbowej poprzedniego Sej-

mu i wniosek został uchwalony. Niestety opozycja sejmowa, posiadająca wówczas większość w Sejmie, nie przywiązywała wagi do przeprowadzenia tej sprawy. Dopiero obecnie, sprawa ulg dla rzemiosła wypłynęła ponownie w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Widmo szubienicy w Pakości

Jak się dowiadujemy sprawca podwójnego morderstwa dokonanego na małżonkach Kazimierzu i Zofji Lewandowskich w dniu 5 sierpnia br. w Pakości Ignacy Krantz, przebywający

obecnie w więzieniu śledczym w Mogilnic, w dniu 17 bm. będzie za swój nieuczynny czyn odpowiadał przed sądem karnym w Gnieźnie.

Mordercy grozi kara śmierci.

Krwawa bójka na noże w Czersku

Jeden z uczestników zabity — reszta na łożu boleści

W ub. wtorek o godz. 23-ej doszło w Czersku do krwawej bójki na noże w rezultacie której jedna osoba poniosła śmierć kilka zaś odniosło ciężkie obrażenia cielesne od cięć nożem.

Banach Józef, Kuzimski Franciszek, i Poga Franciszek, robotnicy z Czerska, zaczęli handlarzy okrażających Stopę Franciszka, Ossowskiego Alojzego, Narlocha Maksymiljana i Banachową Marję w chwili, gdy wymienieni ładowali towary do samochodu w Czersku, by wywieźć je do W. M. Gdańska.

Początkowo ostra kłótnia bardzo szybko zamieniła się w bójkę na noże szewskie. W pewnym momencie jeden z napastników Józef Banach uderzył nożem w szyję Fr. Stopę. Stopa rzekomo we własnej obronie uderzył Banacha kilkakrotnie grubym kijem po głowie tak silnie, iż Banach stracił przytomność.

Po przewiezieniu Banacha do mieszkania, ranny nieodzykawszy przytomności zmarł dnia następnego o godz. 9-tej rano. Zwłoki Banacha zostały obłożone aresztem do dyspozycji władz sądowych.

Drugi z napastników Kuzimski Franciszek został również ciężko poturbowany, ponieważ zadano mu kilka cięć w rękę i głowę.

Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, powodem bójki był zmarły Banach, który nieżyjąc ze swą żoną w zgodzie, wzbraiał jej jako handlarce wyjechać z towarami do W. M. Gdańska i by temu przeszkodzić, wziął sobie do pomocy swoich kolegów, z którymi rozpoczął awanturę.

Aresztowań do obecnej pory nie przedsięwzięto, ponieważ wszyscy uczestnicy bójki są ciężko poranieni i pozostają narazie w łóżkach. Dalsze dochodzenia w toku.

W walce z plagą samobójstw

Nowe przepisy towarzystw i instytucji ubezpieczeniowych

Według statutów działających u nas towarzystw i instytucji ubezpieczeniowych, w razie samobójstwa ubezpieczonego premija jest wypłacana rodzinie, względnie osobom wskazanym w polisie, pod warunkiem, że samobójca targła się na swe życie nie wcześniej, jak po dwóch latach od chwili ubezpieczenia. Zastrzeżenie to ma na celu zapobieżenie samobójstwom z premedytacją, w celu otrzymania premii.

Obecnie opracowywany jest projekt ustawy, mającej na celu zwalczanie epidemii samobójczej. Projekt ma polegać na tym, że premija nie będzie wypłacana spadkobiercom, z wyjątkiem wypadków ubezpieczeniowych lub udowodnienia niezbieżności faktu wyjątkowego rozstroju nerwowego, choroby umysłowej itp.

Według danych, posiadanych przez instytucje ubezpieczeniowe, wypadki samobójstwa ubezpieczonych nie są zbyt częste, nie przekraczają nawet 1% wszystkich wypadków zgonów, które powodują konieczność wypłaty premii. Dotychczasowe doświadczenie stwierdza, że dwa lata „namysłu” najzupełniej wystarczy, aby nawet upórzywłego samobójcę odwieść od zamiaru dobrowolnej śmierci. To też wypadki samobójstwa wśród ubezpieczonych są naogół dość rzadkie.

Na gruncie warszawskim w ciągu ostatnich paru lat znany jest tylko jeden wypadek, kiedy pewien inżynier zabiegał w kilku instytucjach o ubezpieczenie go z terminem obowiązkowej wypłaty premii wcześniejszym aniżeli dwa lata, w razie samo-

Z życia zawodowego pracowników kolej. stacji Działdowo

Przy licznych udziałach pracowników kolejowych odbyło się w Działdowie zebranie informacyjne Związku Urzędników Kolejowych.

Zebranie zagal p. Kluczyński Leon, witał przybyłych. Następnie oddał głos prezesowi Zarządu Okręgowego p. Gacy Bolesławowi, który w treściwym referacie zapoznał zebranych o położeniu kolejnictwa polskiego, jak również zapoznał obecnych z nowymi projektami uposażenia, pragmatyki służbowej i emerytalnym. Zebrani przyjęli przemówienie z pełnym uznaniem w szczególności podkreślali w dyskusji bezstronność prelegenta, który w tej krytycznej chwili dla pracownika kolejowego unikał jakiegokolwiek akcji przeciw związkowej.

Po referacie i przeprowadzonej dyskusji uchwalono utworzyć w Działdowie Koło Związku Urzędników Kolejowych.

Do Zarządu wybrano pp.: Rosińskiego Wincentego, Gościnnego Franciszka i Ługowskiego. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Zielińskiego Franciszka — zawiadowcę odcinka drogowego i Stanowickiego Bolesława.

Po ukonstytuowaniu Zarządu przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć Kolejowictwu!”

Podgórz

Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w przyszłą sobotę o godz. 7-mej wieczorem w sali Rady Miejskiej na które zaprasza się wszystkich członków oraz tych, którzy chcą usłyszeć bardzo ciekawy referat p. t. „Polacy w Niemczech”. Referat wygłosi zast. dyr. okręgu Z. O. K. Z. p. Milli, b. redaktor kilku dzienników polskich na obczyźnie i dośkonany znawca spraw polskich w Niemczech.

Utworzenie oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego. W ub. środę odbyło się w świetlicy w hali balonowej zebranie konstytucyjne oddziału żeńskiego, na które przybyli s. Torunia prezeska okręgowa ob. Gubrynowiczowa i prezes okręgowy ob. Chorąży. Po zagajeniu przez ob. J. Szymańską i zaznajomieniu o celu zebrania, przystąpiono do wyboru stałego zarządu. Jednocześnie zostały wybrane na prezeskę ob. J. Szymańska, na sekretarkę ob. Marciniakówna, na skarbniczkę ob. Bednarska na ławnikę ob. Wesolowska i na bibliotekarkę ob. Czemerowska. Z kolei wygłosił ob. Chorąży referat organizacyjny, który przyjęto z wielkim zadowoleniem i przekonaniem, że istnienie oddziału żeńskiego jest koniecznością dla celów wychowania obywatelskiego tych licznych rzesz dziewcząt pozaszkolnych niezorganizowanych, rzuconych nieraz na pastwę losu. Cel organizacji podgórskiej będzie mógł być urzeczywistniony dzięki współpracy kilku pań nauczycielek jak i możliwości korzystania z biblioteki oddziału męskiego. Nowej placówce złożył życzenia pomyślnego rozwoju nasz korespondent p. Czesław Deutch.

bójstwa. Krajowe towarzystwa asekuracyjne, podejrzewając zamiar p'anowego targnięcia się na życie, odmówiły zawarcia umowy ubezpieczeniowej, a inżynier ów zaasekurował się w towarzystwie zagranicznym — i istotnie zakończył życie samobójstwem.

W trosce o zdrowie dziecka

pracował brodnicki komitet kolonii letnich

Dziecko... Ileż miłości, wiary i nadziei budzi ten wyraz w sercu matczynym — męskiej, szlachetnej dumy — w sercu ojca! Kochają je rodzice, boć ono jest cząstką ich samych.

„Myślny przyszłością narodu” — rozlega się brawurowy śpiew młodzieży zdrowej, promieniującej energią życia. Ale czyż to chór, brzmiały akordem całej młodzieży? Nie!

Przecież tyle jest dzieci, której socjalne warunki bytu nie nastrajają optymistycznie. Ciężka, często od świtu do nocy praca rodziców — mieszkanie, gdzie rzadko zajrzą promyki słońca — niewystarczające odżywianie, brak ciepłej odzieży — oto los setek tysięcy chłopców i dziewcząt. A ileż z dziatwy nie zna zupełnie ciepła rodzinnego domu?

I oni chcą być przyszłością narodu, państwa!

Troska i staraniem Rządu, obywatelstwa jest, aby i oni wyrosli na dobrych obywateli, by także byli „przyszłością”

Na terenie miasta i powiatu brodnickiego od wielu lat istnieje Komitet Kolonii Letnich, na którego czele stoi pani Starościna Wimmerowa. Corocznie Komitet urządza kolonję dla niezamożnych dzieci, by umożliwić im pobyt na miejscu zdrowym, słonecznym pod troskliwą opieką wychowawczą.

Sprawozdanie z kolonji zorganizowanej w miesiącu sierpniu br. w lasku miasta Brodnicy, zamyka się w dochodach sumą 2007,55 zł. w rozchodach 1977,23 zł.

Życie na kolonji upływało mile i serdecznie pod kierownictwem wychowawczyni p. Zareckiej. Gwar, śmiechy, gry i zabawy, kąpiele słoneczne i rzeczne, tudzież pogadanki historyczne, obyczajowe, śpiewy, inscenizacje i deklamacje — oto program zajęć. Dorobek wychowawczy był znaczny.

Dziatewa poddana była dwukrotnym oglądzinom lekarskim, przeprowadzonym bezinteresownie przez pp. lekarzy: Otto i Ronow-

skiego. Badania wykazały znacznie polepszenie zdrowia: opalenie, zahartowanie się, przybranie na wadze od 1—3 kg. za co najwyższe uznanie należy się p. dyr. Barczyńskiej, która czuwała nad zaopatrzeniem kuchni w zdrowe produkty żywnościowe.

Zarządowi Komitetu w osobach: pp. starościny Wimmerowej, burmistrzowej Blokusiowej, dyr. Barczyńskiej, aptekarza Stankowskiego za czułe i serdeczne opiekowanie się kolonją, za pracę mozołną i trud składają dzieci i społeczeństwo serdeczne podziękowanie i uznanie.

Tak samo serdeczne podziękowanie należy się pp. starości Wimmerowi i burmistrzowi Blokusiowi za przyznanie subwencji, dr. Otto i dr. Ronowskiemu za bezpłatną opiekę lekarską, Kasie Chorych za bezpłatne dostarczenie lekarstw i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób okazali serce dzieciom.

Strzelno

Echa zebrania WTKR. W związku z artykułem naszym, umieszczonym w nr. 242 pt. „W. T. K. R. terenem polityki partyjnej” otrzymaliśmy od Wielebnego ks. Sołtysińskiego prezesa Oddziału Powiatowego W. T. K. R. w Strzelnie wyjaśnienie, w którym donosi, iż zebranie Kółka odbyło się przed wiecem, a nie po wiecu Stronnictwa Narodowego. Zebranie Kółka zamknął p. Glowacki, gdy część członków już wyszła, by wziąć udział w wiecu. W dalszym ciągu ks. Sołtysiński stwierdza, iż na zebraniu Kółka poruszano tylko sprawy ekonomiczne, a o polityce nie było wogóle mowy. W zakończeniu ks. prezes Sołtysiński podnosi, iż nie jest członkiem Stronnictwa Narodowego i w czasie swego urzędowania jako prezes powiatowy W. T. K. R. członkiem Stronnictwa nigdy nie był.

Wyjaśnienie to zamieszczamy z całą przyjemnością, bowiem W. T. K. R. jako organizacja ściśle zawodowa i gospodarcza wolna być powinna od wszelkich wpływów politycznych. Miło przeto jest nam stwierdzić, iż Wielebny ks. Sołtysiński jako prezes oddziału powiatowego W. T. K. R. w Strzelnie podziela całkowicie zdanie nasze w tym względzie, oddzielając ściśle działalność Kółka Rolniczego od działalności Stronnictwa Narodowego.

Tczew

Otwarcie sezonu teatralnego. „Scena” Kolo teatralne w Tzewie przygotowuje na inaugurację sezonu teatralnego wesołą krotkowielę w 3 aktach Jastrzębice-Zaleskiego p. t. „Gobelini”, którą odegra w czwartek, dn. 5 listopada b. r. na scenie dużej sali Hali Miejskiej o godz. 20.30. Dochód przeznaczony jest na dożywianie dzieci bezrobotnych, uczęszczających do szkół powszechnych. Impreza ta ze względu na swój cel dobroczynny, zasługuje ze wszelkich miar na poparcie całego społeczeństwa. Znany zespół teatralny „Scena” gwarantuje nam, że się ubawimy dobrze i z przedstawienia odniesiemy wiele wrażenie.

KRONIKA

sobota
7
listopada

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Leonarda

Sobota Herkulana

— Stan wody w Wiśle z dn. 5. 11.: Zawichost +2,06, Warszawa +2,63, Płock +2,37, Toruń +3,23, Fordon +3,19, Chełmno +3,10, Grudziądz +3,32, Korzeniewo +3,57, Piekło +3,30, Tezew +3,32, Einlage +2,88, Schiewonhorst +2,74.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 11. b. m. wyłącznie dyżuruje apteka „Centralna“ ul. Chełmińska.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek 6 bm. godz. 20 „Urwis“.

Sobota 7 bm. godz. 20 „Michasia i jej matka“.

Niedziela 8 bm. „Wieczór trzech króli“.

Niedziela 8 bm. godz. 20 „Miłość to rzecz nie w modzie“.

Repertuar kin:

Palace — „10-ciu z Pawiaka“ — dźwiękowa wiew Polski.

Światowid — „Grzesznik Miłości“ z Charles Farrellem.

Lux — „Jej grzech“.

— Corso — „Djabel z Arizony“.

Z miasta

— Srebrne gody małżeńskie. Uroczystość srebrnych godów małżeńskich obchodzą w dniu dzisiejszym p. Jan Feliks Dyliński z małżonką Franciszką z domu Kąkol, zam. na Rudaku, koszarzy Zymirskiego 1. Jubilatowi ad multos annos.

— Otwarcie Wystawy Sztuki i Przemysłu Ludowego zorganizowanej staraniem Pomorskiego Koła Organizacji Przystosobienia Kobiet do Obrony Kraju w gmachu Inspektoratu Nowy Rynek nastąpi 8 listopada br. o godz. 18.30.

— Występ artystów Teatru Polskiego w Warszawie. W niedzielę wieczorem o godz. 20 jedyny występ gościnny znakomitych artystów Teatru Polskiego i Małego w Warszawie pp. Pancewiczowej-Leszczyskiej, Fritsche i niezrównanego odtwórcy pierwszorzędnych kreacji w zakresie komedji Jerzego Leszczyńskiego. Odegrana będzie komedja Sterka pt. „Miłość to rzecz nie w modzie“.

— Przedstawienie dla młodzieży. W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 16 popoł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którym dana będzie po cenach najniższych (od 0,30 do 1,50 zł.) wspaniała komedja Szekspira „Wieczór trzech króli“.

— Dancing w Oazie. W nadchodzącą sobotę dnia 7 bm. odbędzie się w sali restauracji Oaza (ul. Bydgoska) dancing, urządzone przez Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy. — Dochód przeznaczono na kolonie letnie harcerskie. Początek o godz. 9. O jaknajliczniejszy udział proszą. Zarząd K. P. H.

— Dancing na cele Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 11 listopada br. w środę w kawiarni „Esplanada“. Fascynujące atrakcje w towarzystwie dotychczas niesłyszanej w Toruniu orkiestry stworzą szampańską atmosferę wieczoru. Początek o godz. 21.

— Strzelecka zabawa taneczna. Oddział Żeński Związku Strzeleckiego urządza w dn. 8 bm. zabawę taneczną w sali „Wenecja“ — (dawnej Wiktorji) na którą uprzejmie zaprasza. Początek o godz. 16 Wstęp dla członków Związku i wojskowych 50 gr., dla cywilnych: pań 1 zł., panów 1,50 zł.

— Czyżby amatorzy przygód Robinsona Crosoe? Dwaj gimnazjaści Zygmunt Kraśniewski, uczeń klasy drugiej (lat 11) i Feliks Kaczorowski (lat 12) również uczeń klasy drugiej, obaj z gimnazjum toruńskiego, oddalili się z domu dnia 1 b. m. i dotąd wszelki ślad po nich zaginął. Po bezowocnych poszukiwaniach ze strony rodziny zaginionych chłopców, zawiadomiono Komisariat P. P. o ich zniknięciu.

— Szklanka w oko. W jednej z restauracji przy ul. św. Ducha 15 wyżyła wczoraj sprzeczka między Janem Szofferem (ul. św. Ducha 15) a Teodorem Bertem (ul. Mickiewicza 124). Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której Szoffer wyrzucił Berta szklanką w głowę tak nieszczęśliwie, że trafił go w oko, które Bert utracił na zawsze. Berta odstawiono do lecznicy miejskiej, gdzie dokonano natychmiast operacji; grozi mu utrata wzroku.

— Ile razy wzywano karetkę pogotowia? Karetkę pogotowia szpitala miejskiego wzywano w ubiegłym miesiącu w 81 wypadkach w tej liczbie było 74 przewozów chorych. Poza tem karetka pogotowia użyciła w tym czasie pomocy w 17 nieszczęśliwych wypadkach.

— Zgony. Dnia 4. 11. 1931 zmarli w Toruniu. Jan Bartnicki: ur. 30. 6. 1900, Adela Głowczyńska: ur. 11. 5. 1930.

Uroczyste odsłonięcie pomnika poległych 63 pp. nastąpi dnia 11. listopada

Komisja organizacyjna odsłonięcia pomnika ku czci poległych bohaterów 63 p. p., w skład której wchodzi: dowódca pułku p. pułk. Rymkiewicz, p. pułkownikowa Ilnatowiczowa, starsza grodzka Staniszwski, oraz p. radca inż. Kolek czyni ostatnie przygotowania do uroczystości odsłonięcia pomnika, której termin ustalono na środę dnia 11 bm.

Uroczystość odsłonięcia pomnika, która odbędzie się w ramach Święta Niepodległości, rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie odbędzie się na Rynku Staromiejskim defilada wszystkich oddziałów tutejszego garnizonu.

Po defiladzie odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika, który wznosi się na Placu Wolności. Oddziały 63 pp. oraz delegacje wszystkich formacji tutejszego garnizonu ustawią się w czworobok. Tuż przed pomnikiem zajmą miejsce przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Po przemówieniu prezesa Komitetu Budowy Pomnika p. radcy inż. Kolkę, nastąpi uroczysty akt odsłonięcia pomnika, poczem odbędzie się defilada.

Program uroczystości wypełnią: przemówienie p. gen. Maksymowicza-Raczyńskiego prezesa komitetu budowy D. Ż., poświęcenie widowni teatralnej, którego dokona ks. dziekan Sienkiewicz, przemówienie przedstawiciela szeregowych załogi miejscowego garnizonu; poczem nastąpi wyświetlenie pięknego obrazu historycznego francuskiej produkcji pt. „Cud Wilków“, którym kino inauguruje tegoroczny sezon. Osiągnięte z przedstawień kinowych dochody przy niewątpliwem, jak najwydatniejszym poparciu ze strony wojska i społeczeństwa cywilnego przyczynią się wale nie do jaknajprędszego wykończenia 2-giej i 3-iej fazy budowy Domu Żołnierza, by w pierwszą rocznicę dzisiejszej skromnej uroczystości nastąpiła piękna uroczystość oddania w ręce żołnierzy załogi Toruńskiej Domu Żołnierza w całej jego okazałości.

Budowa Domu Żołnierza wchodzi w stadium końcowe

Otwarcie i poświęcenie sali teatralno-kinowej Domu Żołnierza. Mysł wniesienia w Toruniu „Domu Żołnierza“, tej tak ważnej placówki kulturalno-oświatowej dla synów naszych, którzy w szeregach Polskiej Armii przygotowują się do obrony granic Ojczyzny — przybiera kształt realne.

W maju 1930 r. z inicjatywy Dcy O. K. VIII p. gen. Pasławskiego zawiązano Komitet budowy Domu Żołnierza pod przewodnictwem, pełnem inicjatywy i rozmachu przewodnictwem p. gen. Maksymowicza-Raczyńskiego przystąpił do pracy z zapalem i z niezłomną wiarą, że ziarno szlachetnej idei, rzucone na podatną i urodzajną glebę wrażliwości społecznej wydać musi bogate plony, optymizm tak uzasadniony nie mógł być zachwiany, nadzieje na tak niewzruszonych oparte podstawach musiały się ziścić. Odezwy Komitetu spotkały się z należywym oddźwiękiem i zrozumieniem społeczeństwa. Zebrane w ciągu półtorarocznej działalności Komitetu fundusze drogą ofiar, składek, imprez itp pozwoliły na ukończenie pierwszej fazy budowy Domu Żołnierza — i oto w sobotę dnia 7 listopada o godz. 3 popoł. w obecności zaproszonych gości nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie pięknej widowni teatralno-kinowej Domu Żołnierza i uruchomienie Żołnierskiego Kina dźwiękowego pod wytrawnym, świadomym wychowawczych zadań wobec żołnierzy kierownictwem, kpt. Rowińskiego.

Program uroczystości wypełnią: przemówienie p. gen. Maksymowicza-Raczyńskiego prezesa komitetu budowy D. Ż., poświęcenie widowni teatralnej, którego dokona ks. dziekan Sienkiewicz, przemówienie przedstawiciela szeregowych załogi miejscowego garnizonu; poczem nastąpi wyświetlenie pięknego obrazu historycznego francuskiej produkcji pt. „Cud Wilków“, którym kino inauguruje tegoroczny sezon. Osiągnięte z przedstawień kinowych dochody przy niewątpliwem, jak najwydatniejszym poparciu ze strony wojska i społeczeństwa cywilnego przyczynią się wale nie do jaknajprędszego wykończenia 2-giej i 3-iej fazy budowy Domu Żołnierza, by w pierwszą rocznicę dzisiejszej skromnej uroczystości nastąpiła piękna uroczystość oddania w ręce żołnierzy załogi Toruńskiej Domu Żołnierza w całej jego okazałości.

O krok od śmierci

Tragiczny wypadek na stacji Toruń-Przedmieście

Dworzec kolejowy Toruń — Przedmieście był ostatnio terenem tragicznego wypadku, którego ofiarą padł robotnik Stefan Fojutowski lat 31 zamieszkały przy ul. św. Jerzego nr. 75.

Stefan Fajutowski trudnił się kradzieżą węgla z wagonów kolejowych i w tym celu zakradał się na wagony pociągów, będących w biegu.

Wczoraj, kiedy Fajutowski — w trakcie kradzieży węgla, przeskakiwał z jednego wagonu na drugi, potknął się tak nieszczęśliwie że wpadł pod koła pociągu, które odcięły nieszczęśliwemu obie nogi, powyżej kolan.

Nieszczęśliwą ofiarę wypadku odstawiono do szpitala miejskiego. Stan rannego jest bardzo poważny.

Jaki zawód obrać w życiu? Pomyślno rozwój poradnictwa zawodowego na Pomorzu

Ażeby ułatwić młodocianym w obecnych ciężkich warunkach gospodarczych wybór najodpowiedniejszego zawodu, otworzyło w tym br. Pomorskie Koło Stowarzyszenia „Służba Obywatelska“ Poradnię Zawodową dla młodzieży żeńskiej w Toruniu. Poradnia toruńska obsłużyła w roku szkolnym 1930-31 244 osób, w tem 214 dziewcząt ze szkół powszechnych i wydziałowych, 29 chłopców i 5 osób z poza młodzieży szkolnej. Pod opieką Poradni Zawodowej w Toruniu pozostaje również młodzież ze szkoły pomocniczej, bardziej jeszcze może niż inna potrzebująca pomocy i fachowej porady.

Z dniem 6 bm. zostaje uruchomiona przez wymienione stowarzyszenie druga tego rodzaju placówka w Grudziądzu. Młodzież korzysta z porady bezpłatnie. Byłoby niezmiernie pożądanem, aby rodzice zechcieli zrozumieć do-

nosłość prowadzonej społecznie akcji poradnictwa zawodowego i z zaufaniem wracali się wraz z dziećmi swymi o poradę. Dnie i godziny przyjęć dla interesowanych zostaną niebawem oznaczone i podane do wiadomości w prasie.

Osoby interesowane z prowincji mogą zwracać się z zapytaniem listownie do Poradni Zawodowej w Toruniu, św. Ducha 12 (załączyć znaczek 35 gr. na odpowiedź). Poradnia informuje w sprawie istniejących zawodów, szkół zawodowych, kosztów kształcenia itp.

Poradnia pozostaje w ścisłym kontakcie ze szkołami i cieszy się poparciem władz szkolnych. Kierowniczką poradni w Toruniu i Grudziądzu jest dr. Stefania Pfanhauserowa — psycholog i psychotechnik.

Prace nad rozbudową rzeźni miejskiej już rozpoczęte

W tych dniach rozpoczęto prace nad rozbudową Zakładów Rzeźni Miejskiej.

Plan zamierzonej renowacji oraz dalszej rozbudowy zbyt szczyplych, jak na potrzeby naszego miasta, oraz wzrastającego eksportu, zakładów rzeźni miejskiej realizuje się w całej pełni.

Równocześnie z rozbudową zakładów rzeźni miejskiej rozpoczęto prace przy budowie bocznicy kolejowej, prowadzącej do zakładów rzeźni miejskiej.

W obecnym stadium pracy nad budową bocznicy i rozbudową rzeźni zatrudnia się ok. 40 bezrobotnych. Prace przy rozbudowie rzeźni prowadzi budowniczy p. Schmißt.

Uwagze ubezpieczonych na życie w niemieckich towarzystwach ubezpieczeń

Związek Obrony Kresów Zachodnich Delegatura w Warszawie ul. Hipoteczna nr. 8, niniejszem podaje do wiadomości, iż ostateczny termin zgłaszania w Instytucji tej roszczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie zawartych w Niemieckich Towarzystwach Ubezpieczeń i opiewających w markach niemieckich — upływa nieodwołalnie w dniu 8 listopada 1931 roku.

Roszczenia, które do tego czasu nie zostały zarejestrowane, bądź które, pomimo odpowiednich wezwań Związku Obrony Kresów Zachodnich, nie zostały należycie sformułowane bądź udokumentowane, stosownie do obowiązujących w tym względzie przepisów, ulegną z winy samych zainteresowanych, bezapelacyjnemu orzeczeniu.

Z talobnej karty

Śp. Józef hr. Dąbski

Dotkliwa, bolesna strata spotkała przeżywą pełną zasług postać p. Aleksandra hr. Dąbskiego. Wczoraj złożył on na wieczny spoczynek tak tragicznie zmarłego syna swego, śp. Józefa. Mimo że niewiele lat liczył zmarły, bo zaledwie 29, jednak piękną kartę zostawił po sobie. Jako młode pacholę broni Lwowa przed wrogią nawałą. — Podczas nawały bolszewickiej w roku 1920 jako artylerzysta pod Gródkiem Jagiellońskim ranny dostaje się do niewoli, z której ucieka by bronić znajdującą się w tak ciężkiej niedoli Ojczyzny. Nieszczędząc siebie walczy dalej w szeregach parokrotnie ranny spożył gdy wroga pokonał.

Przed kilku laty udał się do Peru z myślą rozszerzenia placówek polskich. Potrafił skupić rozproszonych tam Polaków i zorganizować ich.

Trawiony nostalgia wraca do kraju Tutaj, pada ofiarą swego ulubionego sportu jazdy konnej. Tragiczny wypadek w dniu 2 b. m. przeciął pasmo życia orleńca lwowskiego.

Ciało śp. Józefa hr. Dąbskiego spoczęło w grobowcu rodzinnym na malowniczo położonym cmentarzu w Wąbrzeźnie. W pogrzebie wzięła udział poprostu cała ludność miasta.

Ostatnią usługę zmarłemu oddać postąpiły ziemiaństwo pomorskie oraz członkowie rodziny z Małopolski. M. in. wzięli w obchodzie żałobnym udział przedstawiciele do wódcy OK 8 gen. Pasławskiego, starosta warszawski Sułkowski, prezes Pom. Izby Rolniczej Dr. Esden Tempiski, ks. Łęgowski, pp. Wyganowscy z Gołębiówka hr. Tyszkiewicz z żoną z Warszawy, p. Gajewska z synem z Turzyna p. pułk. Wolszlegier z żoną, p. pułk. Iwanowska i liczni inni przedstawiciele ziemiaństwa, oraz delegacja 18 p. ułanów.

Uroczysta akademię z okazji święta Niepodległości

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej Koło Toruń — urządza z okazji Święta Niepodległości w dniu 8. 11. 31 r. w Teatrze Miejskim w Toruniu uroczystą Akademię, którą zagai dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII p. gen. Pasławski. Początek o godz. 13.30.

Szczegóły w programach. Bilety zamawiać można w Komendzie Placu Toruń, Rynek Staromiejski 10 — telefon wojskowy Nr. 36 do dnia 6. 11. 31 r. włącznie.

Twórczość ludowa na wystawie sztuki i Przemysłu Ludowego

Staraniem Organizacji Przystosobienia Kobiet do obrony kraju zostanie, na czas od dnia 8 listopada do 8 grudnia br. otwarta wystawa sztuki i przemysłu ludowego — Związku Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej w gmachu Inspektoratu, Nowy Rynek.

Wystawa zgromadzi twórczość ludową wszystkich ziem Polski i pozwoli zaznajomić się z bogactwem motywów regionalnych.

Wystawa — odmienna od innych — bliska sercu każdego, wzbudzi zapewne zainteresowanie wśród publiczności, a niejednemu da możliwość nabycia pięknej swojskiej rzeczy.

Ruch Towarzystw

— Związek Optantów i Reemigrantów Koło Toruń urządza zebranie miesięczne w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 13 w salce klubowej u p. Kadukowskiego przy ul. Kopernika 28. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o punktualne przybycie. Zarząd.

— Towarzystwo Marynarzy Reż. w Toruniu. W sobotę dnia 7 listopada br. o godz. 19 odbędzie się zebranie mies. w lokalu koł. Dittmanna przy ul. Łaziennej 2. O liczny udział uprasza się.

— Zwyczajne miesięczne zebranie kół Nr. 4 i 5 BBWR odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. w piątek 6 bm. w sali p. Jaranowskiego ul. Grudziądzka 85. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

— Zebranie Zarządu i Komitetu Zabawowego Oddziału III Związku Strzeleckiego Toruń-Mokre ulica Grudziądzka 85 odbędzie się w piątek to jest dnia 6 bm. o godzinie 18 w świetlicy Związku. O punktualne przybycie na powyższe zebranie prosi Zarząd.

— Towarzystwo Uczni Kupceckich w Toruniu. Dziś tj. w piątek dnia 6 listopada br. o godz. 19,30 wieczorem odbędzie się w biurze Towarzystwa Kupców Chreśc. przy ul. Zeglarskiej nr. 1 wejście z ul. Bankowej — zebranie plenarne Tow. Uczni Kup. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków obowiązowa. Goście mile widziani. Zarząd.

Tydzień Lotniczy w powiecie toruńskim

Powiat toruński kroczy na czele powiatów pomorskich w zrozumieniu niebezpieczeństwa przyszłej wojny.

Tegoroczny ósmy tydzień lotniczy w powiecie toruńskim wykazał, że jeśli chodzi o obronę Państwa do apelu stają szerokie warstwy społeczeństwa bez różnicy stanów i klas bez różnicy przekonań gospodarczych, czy politycznych.

Wyrazem powyższego było powołanie przez Powiatowy Komitet LOPP szerokiego Komitetu Obywatelskiego 8 Tygodnia Lotniczego w skład, którego weszli jako prezes p. Starosta powiatowy dr. Bogocz, jako komisarz powiatowy 8 Tygodnia Lotn. p. ref. oświat. Edmund Masojada, jako członkowie pp. dyr. gimn. Honin, prof. Białoszych, Berkowski, Starościna Bogoczowa, Starosta Czarliński z Zakrzewka, prezes Czarliński z Brachnówka, nacz. Ciesła, zast. starosty Dołycki, kupiec Fesser, Filcek, wójt Koźlikowski burmistrz Kurzełkowski, sędzia Langer, kier. szk. Litkiewicz, rolnik Łaskiewicz, ks. prob. Marchlewski, Markowski, Mackowiakowa, Matyjówna, Muszyński, sekretarz Nowak, Otlewski, Pałucki Paruszeńska, ks. prob. Prabuński, Petlik, Polanowski, Szedler, Szwarska, prezes Szczepański, Tutak, Wiśniewski, wójt Wojciechowski, porucznik Wojdatt, Wieczorek, dyrektor KKO. Zalewski, kier. Zawodziński prof. Ziarno, kier. Zieliński, ks. kanonik Ziembkowski, instr. Ziembicki i kier. szk. Znańcecki.

Na rozpoczęcie 8 Tygodnia Lotniczego od były się na terenie powiatu uroczyste nabożeństwa z odpowiednimi kazaniem, akademie i poranki dla dzieci i starszego społeczeństwa, oraz zabawy, wieczornice, festyny, loterie itd.

Niezależnie od powyższego w Tygodniu obojętnym miały miejsce następujące imprezy:

Sprzedż nalepek okolicznych, znaczków, — tworzenie klubów miejscowych, zapisywanie i jednanie nowych członków LOPP, oraz zbierki na listy składowe drobnych datków.

Na uwagę zasługuje ponadto objazd członków Powiatowej Sekcji Prelegentów po powiecie, celem inicjowania i pomocy prelegentkiej w akcji Komitetów Parafjalnych i Miejskowych.

Członkowie Sekcji Prelegentów byli obecni w 42 miejscowościach powiatu toruńskiego. Podkreślić dalej wypada również akcję propagandową obrony lotniczej i gazowej w zwartych szeregach PW i WF i to przy pomocy 32 transparentów z hasłami lotniczo-gazowymi na święcie powiatowym PW i WF, oraz przez pojedyncze oddziały PW i WF w poszczególnych ośrodkach powiatu.

W akcji 8 Tygodnia Lotniczego, wyróżniły się szczególnie miejscowości Podgórz, — Chelmża i Lukowo.

I tak w Podgórzu dzięki energii miejscowego komisarza Tyg. Lotn. p. sekr. Nowaka i poparciu całego społeczeństwa, a szczególnie dzięki poparciu p. pułk. Landaua odbył się pokaz napadu gazowego, koncert orkiestry wojskowej, oraz miała miejsce ruchoma wagonowa wystawa gazona.

W Chelmży wykonany został szeroko nakreślony program z alarmem, atakiem gazowym i pokazem obrony gazowej przez miejscową drużynę OPG.

W Lukowie ruchliwość i inicjatywa p. wójta Franciszka Wojciechowskiego, p. preza Kola Miejskowego LOPP p. Łaszewskiego i skarbnika p. Gabora, wyraziły się w poważnych imprezach m. in. marszu w maskach, w

koncercie, loterii fantowej, odczycie o lotnictwie i zabawie ludowej.

Podkreślona inicjatywa i zrozumienie całego społeczeństwa powiatu względem zagadnień obrony lotniczo-gazowej, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, w dochodach w 8 Tyg. Lotn. daly ogółem 2086,53 zł., z czego na Podgórz przypada 200,59 zł. na Chelmżę 592,05 na komitet wójtowski Lukowo 357,88 zł. z list składowych poza Chelmżą i Podgórzem wpłynęło 637,28 znaczki, nalepki i różne daly 298,73 zł.

„Strzelcy“ stolicy Kociewia czuwają

Dnia 1 bm. w Starogardzie przed świętą Z. S. Oddział miejscowy na zebraniu utroczyście zaprotestował przeciw zakusom na nasze granice — wysuwane ostatnio przez p. Borańa w Ameryce. W rzeczowym i utrzymanym w spokojnym i godnym tonie przemówieniu Komendanta Oddziału Z. S. zupełnie słusznie podkreślił, że musimy liczyć tylko na własne siły i własnym orężem nie dopuścić do naruszenia naszych granic.

Postawa i wygląd zebranego oddziału umundurowanego i uzbrojonego nie gorzej jak każdy oddział wojska, energicznie a rzeczowe tchnące wiarą i przekonaniem w własne siły przemówienie komendanta oddziału por. rez. Wysockiego daly poznać i odczuć wszystkim obecnym, że miejscowy Związek Strzelecki jest gotowym każdej chwili do spełnienia swego najszczytniejszego zadania obrony niepodległości Rzeczypospolitej własną krwią, bagnietem i kulą.

Wszyscy członkowie oddziału jak również i wszyscy obecni przyjęli następującą

Wydatki wynosiły ogółem zł. 375,05, tak, że czysty dochód z 8 Tyg. Lotniczego wzrósł się kwotą zł. 1711,48.

Sukces propagandowy i materialny powiatu toruńskiego wysunął go na jedno z pierwszych miejsc na Pomorzu, to też słusznie Komitet Powiatowy LOPP, składa z tego miejsca gorące podziękowanie wszystkim patriotycznym Obywatelom, którzy w jakiegokolwiek formie współdziałali w akcji 8 Tygodnia Lotniczego w powiecie toruńskim.

rezolucję przeczytaną przez Komendanta Oddziału:

„My Związek Strzelecki stanowczo protestujemy przeciw zakusom na nasze granice. Stwierdzamy, że podobne wystąpienia p. Borańa czy innych nas nie zastraszą ale odwrotnie jest tym większą przyczyną wyleźnionej naszej pracy w kierunku gotowości bojowej i szczyłnego bowiązku obrony całości naszych granic.

My Związek Strzelecki — jesteśmy już gotowi każdą nieczystą rękę, która w celach zaborczych wysunie się po za granice naszego państwa uciąć własnym bagnietem.

Na wszystkich obecnych chwila ta wywarła podniosłe wrażenie. Wygląd oddziału, jego postawa bojowa, karność i duch wszystkich obecnych przekonaly, że Związek Strzelecki zadanie to swoje wypowiedziane w rezolucji: spełni w całej rozciągłości. Każdy obecny odczuł, że nie były to tylko próżne słowa, a głębokie przekonanie o swej własnej sile i gotowości czynu. Uczestnik.

Wiele, pow. chojnicki

— Z działalności nauczycieli. W ub. tygodniu odbyło się zebranie Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych przy bardzo licznym udziale członków. Zebraniem przewodniczył p. Czapewski. Po zalatwieniu formalności wstępnych wygłosił p. Baluchowski treściwy i bardzo zajmujący referat na temat „Kultura wsi”. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Podkreślono, aby odtańd więcej zajmowano się pracą społeczną.

W sprawie niesienia pomocy bezrobotnym referował przewodniczący. Zebrani jednogłośnie uchwalili dobrowolnie opodatkować się na rzecz bezrobotnych we wysokości 1% od pobieranych pensyj miesięcznie. Uchwala obowiazuje na przeciąg 6 miesięcy. Zebrane pieniądze ze składek będzie skarbnik p. Ossowski przekazywał do Komitetu Bezrob. w Chojnicach. W sprawie założenia Kola Powiatowego referował p. Głowczewski. Po zalatwieniu innych spraw organizacyjnych przewodniczący solwował zebranie.

Lubawa

— Pożar. Onegdaj wybuchł w Skarwinie (pow. lubawski) pożar w zabudowaniach Jana Żuralskiego. Pożar powstał od iskiek z komina lokomobili podczas mlócenia zboża. Straty wynoszą 45.000 zł. podczas gdy Żuralski ubezpieczony był na 43.000 zł.

Programy radiowe

Sobota, dnia 7 listopada 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. Pat; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Muzyka z płyt gramof.; 14.45 Muzyka z płyt gramof.; 15.05 Komunikat gospodarczy; 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. I. Targ; 15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Muzyka z płyt; 16.20 Odczyt z Krakowa; 16.40 Muzyka z płyt; 17.00 Nabożeństwo z Wilna; 18.05 Słuchowisko dla dzieci starszych z Krakowa; 18.30 Pieśni dla dzieci w wyk. M. Orci-Wasilewskiej. Akomp. L. Urstein; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza” i Gielda rolnicza; 19.30 Płyty gramofonowe; 19.45 Pras. Dziennik Radjowy; 20.00 „Na wiadokregu”; 20.15 Pogadanka muzyczna o Leharze; 20.30 Tr. koncertu europejskiego z Wiednia. W programie utwory Fr. Lehara; 22.00 Feljton p. t. „Najwonnniejsza z wysp Korsyka”, wygl. p. L. Missiuro; 22.15 Koncert chopinowski ze Lwowa; 22.45 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.50 Urzęd. kom. Państw. Inst. Mei.; 22.55 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka tan. z restaur. hot. „Polonia-Palace”.

Lwów: 12.15 Poranek szkolny radjowy.

Kraków: 16.20 „Jak mieszkało w czasach przedhistorycznych” — wygl. prof. Józef Żurawski; 18.05 Słuchowisko dla młodzieży.

Gieldy

Warszawskie notowania

walutowe.

z dnia 5 XI 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8 89—8 85
DEWIZY.		
Belgja	124,71	—124,69
Białogrod	—	—
Bukareszt	—	—
Gdańsk	—	—
Holandja	361,05	—359,25
Kopenhaga	—	—
Londyn	33,53	—33,37
Nowy York	—	—
Nowy York teleg.	8,938	—8,898
Paryż	35,16	—34,98
Praga	26,46	—26,34
Sztokholm	—	—
Szwajcarya	174,63	—173,77
Włochy	—	—
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,34

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 5 XI 1931 r.	
Żyto nowe suche	22,75—23,25
Pszonica	22,50—23,00
Jęczmieni	26,50—27,50
„ zywcz. przemial	21,75—22,75
Owies pastewny	23,00—23,50
Młka żytnia	
„ 65%	34,25—35,25
„ pszenna 65%	34,00—36,00
Otręby żytnie	16,25—17,00
„ pszenne	15,50—16,50
Rzepak	32,00—33,00
Ziemiaki jadalne	
Groch Wiktorja	21,00—26,00
Słoina prasowana	—
Gorzycyca	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oboiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 5. XI. 1931.	
Pszonica nowa	227—230
Żyto nowe	198—200
Jęczmień jary browar.	177—180
Jęczmień przem. pastewny	173—177
Owies marchijski	152—157
Młka pszena	28,75—33,00
Młka żytnia 70%	28,00—30,00
„ 60%	—
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby żytnie	10,25—10,75
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	24,00—30,00
Groch drobny jadalny	25,00—28,00
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,90—14,10
Wytłoki suche krajowe	6,20—6,30
„ Soja Hamb.	12,10
„ Soja Szczecin	12,60
Ziemi. jadaln. biale	1,35—1,45
„ czarne	1,60—1,80
„ zółte	1,70—2,00

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogale i świnie w Toruniu z dnia 5. XI. 1931.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

282 koni	
110 krów	
26 świń tucznych	
38 warchlaków	
302 prosiąt	
Płacono:	zł
Konie starsze	80—100
robocze	150—300
dobre	400—800
Krowy starsze	80—140
Krowy dojne	150—250
Jalowice	—
Świnie 50 kg	45—
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	25—30
powyżej 35 kg	30—35
prosiąt za parę	15—20
lepsze i materj. hodowl.	—
Zrebjeta roczne	—
Zrebjeta 2-u letn.	—

Dnia 1. listopada rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach

s. p.

Dr. med.

Elimar Schendell

Radca Zdrowia

W Zmarłym tracimy długoletniego członka, który przez swój prawy charakter i swą nieskazitelną koleżeńskość zaskarbił Sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

**ZWIĄZEK LEKARZY ZACHODNIEJ POLSKI
OBWÓD BYDGOSKI.**

Futro

damskie, męskie, siedło damskie, sypialnie biały, jadalnie, różne meble porcelaniczne, antyczne i stylowe, kasę rejestracyjną, maszynę do pisania, maszynę do szycia, obrazy, srebra, kryształy, okazynie, po nadzwyczajnych cenach odaje „Stala Okazja” Bydgoszcz, Gdańska 34. 541

OWIES

Żyto — pszenice wagonowo zakupuje i prosi o opróbkowaną ofertę, z podaniem ceny franco wagon:

**„TRANZYI”
w Toruniu**

Przedzamcze 20 — tel. 242.

Mieszkanie

6 pokojowe, balkon i łazienka, w śródmieściu nasytym, do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Kujawskiego” Inowrocław, Dworcowa 3, pod Z. K. 68.

Kapelusze

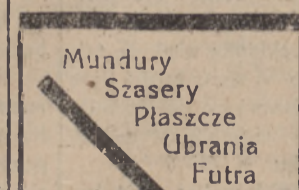
damskie, męskie, słonkowe, filcowe czyści, prasuje, lasonuje, farbuję. E. Królikiewicz, mistrz kapeluszniki, Mostowa 30. 977

Okazja

Pianino mało używane sprzeda **B. Turowski** skład pianin 199 Toruń, Stary Rynek 16.

Do sprzedania okazycznie arytmometr

całkiem nowy. Zgłoszenia Dziennik Pomorski nr. 2198.



z materiałów własnych i powierzonych wykonuje

B. DOLIWA

1139 TORUŃ Dwór Artusa. Tel. 43 P.P. Oficerowie Urzęd. nicy specjalne warunki.

Chemiczna pralnia „TECZA”

TORUŃ Mickiewicza nr 112 wykonuje czyszczenie damskiej i męskiej garderoby w przeciągu tygodnia. Ceny niższe.

Pierwszorzędny Salon mod „KRESOWIANKA”

wykonuje suknie, kostiumy, palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny niższe. Toruń, Jędrzejowska 22, dawn. 16. 1 ptr. 911

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dzisiaj wspaniała Premiera!

Wzruszające arcydzieło dźwiękowe genialnej reżyserji
Franka Borzaga
„Grzesznik Miłości” (Lillion)
W roli tyt. **Charles Farrell**. Ponadto doborowy nadpr.

TORUN DZWIĘKOWE KINO
T PALACE
Dzisiaj i dni następne!

Najpotężniejszy dźwięk, kowiec polski sezonu „10^{ty} z Pawiaka”
bohatera epopei walki Narodu Polskiego, osnuta na tle autentycznych wydarzeń Pl. Jur-Gorzechowskiego. W rol. gl. A. BRODZISZ, Z. BĄTYCKA, J. Węgrzyn, B. Samborski. Uwaga: Bilety woln. wstępu 1-sze 5 dni niaważne.

Tem, co szcury zjadają w ciągu roku w Polsce

możnaby wyżywić 150 tysięcy rodzin. Fałszywy wstyd, niedbalstwo i oszczędność nie ma miejsca, powoduje masowe rozmnażanie się szcurów. Nie należy zapomnieć, iż jedna para szcurów rozmnaża się rocznie na 800 sztuk. Każdy szcur zjada dziennie około 30 gramów pokarmu. Może więc sobie każdy obliczyć, ile szkody ponosi każdy obywatel i Państwo. Kilka groszy, wydanych dwa, trzy razy do roku, chroni każdego przed stratą materialną i przed zakaźnymi chorobami ludzi i zwierząt. Przy ogólnej deratyzacji

Bydgoszczy w dniu 7 i 14 listopada b. r. naznaczył Wydział Zdrowia wypróbowany preparat „RATOL”, z tego względu wskazaną jest zmiana trutki a nigdy nie należy używać trutki, które już z wężu każdy szcur pozna. „RATOL” zawiera substancję wabiącą szcury. Należy więc, zakupując trutkę, wyraźnie żądać „RATOL” w aptekach i drogerjach. **Nie przymus policyjny, ale troska o własną kleszeń i zdrowie powinna każdym kierować.**

543

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 listopada 1931 o godz. 12 w Lubiance pow. Toruń sprzedawane będą najczęściej dającym za gotówkę: żrebię, prosięta, żniwiarkę, bryczkę, siewnik, bufel, kredens, umywalkę, stoliki nocne, hrany, leżankę, garnitur koszykowy, lampę, fotel, biurko, kieliżki, obrazy, stojak do kwiatów, cegły. Zbiórka licytantów przy oberży. O godz. 13 w Lulkowie pow. Toruń: maszynę do szycia, kanapę. 2200
(-) Chrzanowski, komornik sądowy.

OGŁOSZENIE.

Wybory członków do Komitetu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, a mianowicie po dwóch członków i jednym zastępcy z każdego z utworzonych 9 okręgów wyborczych odbędą się

W ŚRODĘ, DNIA 2 GRUDNIA 1931 R.

pod przewodnictwem zamianowanych komisarzy wyborczych albo zastępców tychże jak następuje:

W I. okręgu — obejmującym powiaty: śremski, średzki, wrzesiński, w Poznaniu na sali Domu Królowej Jadwigi o godzinie 13,30, komisarz wyborczy p. Franciszek Hutten-Czapski, radca Ziemstwa z Barda, zastępca p. Dr. Chosłowski, radca Ziemstwa z Czarnegosądu.

W II. okręgu — obejmującym powiaty: szamotulski, międzychodzki, obornicki, w Szamotulach na sali Hotelu „Eldorado” o godzinie 14-tej, komisarz wyborczy p. Kurnatowski, radca Ziemstwa z Połarowa, zastępca p. baron Massenbach, radca Ziemstwa z Pniew.

W III. okręgu — obejmującym powiaty: kępiński, ostrzeszowski, odolanowski, ostrowski, pleszewski, jarociński, koziński, krotoszyński, w Ostrowie na sali Hotelu Polskiego o godzinie 12-tej, komisarz wyborczy p. Dr. Skarzynski, radca Ziemstwa z Tarzec, zastępca p. hr. Szembek, radca Ziemstwa z Wysocka Wielkiego.

W IV. okręgu — obejmującym powiaty: leszczyński, śmigielski, kościański, rawicki, gostyński, w Lesznie na sali Hotelu Polskiego o godzinie 12-tej, komisarz wyborczy p. Sypniewski, radca Ziemstwa ze Skoraszewic, zastępca p. Szczaniński, radca Ziemstwa z Łaszczyna.

W V. okręgu — obejmującym powiaty: wolsztyński, nowotomyski, grodzki, poznański, w Poznaniu na sali Starostwa Poznańskiego, przy Włach Leszczyńskiego o godzinie 16-tej, komisarz wyborczy p. Józef Hutten-Czapski, radca Ziemstwa z Modrza, zastępca p. Kopa, radca Ziemstwa z Trzcielina.

W VI. okręgu — obejmującym powiaty: wągrowiecki, czarnkowski, chodzieski, w Wągrowcu na sali Hotelu p. Podlewskiego o godzinie 10-tej, komisarz wyborczy p. Zygmunt Chłapowski, radca Ziemstwa ze Stawian, zastępca p. Grabowski, radca Ziemstwa ze Zbielki.

W VII. okręgu — obejmującym powiaty: bydgoski, wyrzyski i powiaty pomorskie, w Bydgoszczy na sali Hotelu pod Orłem, przy ulicy Gdańskiej nr. 14 o godzinie 12-tej, komisarz wyborczy p. Tuchołka, radca Ziemstwa z Marcinkowa dolnego, zastępca p. Mieczysław Chłapowski, radca Ziemstwa z Glesna.

W VIII. okręgu — obejmującym powiaty: zniński, gnieźnieński, w Gnieźnie, na sali Hotelu Europejskiego o godzinie 12-tej, komisarz wyborczy p. Lutomski, radca Ziemstwa z Grzybowa, rab., zastępca p. Jordan, radca Ziemstwa z Chomeciu.

W IX. okręgu — obejmującym powiaty: inowrocławski, strzebiński, szubiński, mogileński, w Inowrocławiu na sali Hotelu Bast o godzinie 11,30, komisarz wyborczy p. Ponikiewski, radca Ziemstwa z Chraplewa, zastępca p. Petkowski, radca Ziemstwa z Kuśnierza.

Na wybory te zapraszamy niniejszym ogłoszeniem uprawnionych do głosowania członków Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Wybory do Komitetu odbywają się w następujący sposób:

- Dyrekcja dzieli Związek Ziemstwa na 9 co do ogólnej sumy pożyczek, możliwie równych okręgów wyborczych i mianuje na każdy okręg komisarza wyborczego oraz jego zastępcę. Okręgi wyborcze, nazwisko komisarza wyborczego oraz termin i miejsce wyborów ogłasza się w dziennikach publicznych. W każdym okręgu wybiera się dwóch członków Komitetu i jednego zastępcę.
- Prawo wybierania do Komitetu mają tylko stowarzyszeni, będący właścicielami nieruchomości o obszarze przynajmniej 100 ha. Prawo wybieralności do Komitetu mają tylko stowarzyszeni, będący właścicielami nieruchomości o obszarze conajmniej 250 ha.
- Właściciele kilku nieruchomości, położonych w tym samym okręgu wyborczym, mają tylko jeden głos. Współwłaściciele jednej nieruchomości mają razem jeden głos.
- Wyboru dokonuje się osobiście. Dozwolone jest jednakże zastąpienie małżonków między sobą bez względu na to, czy są zapisani w księdze wieczystej, jako współwłaściciele lub nie. Inni współwłaściciele mogą być zastąpieni przez jednego z nich na zasadzie osobnego piśmiennego pełnomocnictwa. Rodzice, opiekunowie lub kuratorzy zastępują osoby, stojące pod władzą rodzicielską, opieką lub kuratelą, bez osobnego pełnomocnictwa swego osobno wyznaczonych pełnomocników.
- Listy wyborcze sporządza Ziemstwo na każdy okręg wyborczy. Każdy uprawniony do głosowania może je przejrzeć po publicznym ogłoszeniu terminu wyborów w Ziemstwie w godzinach służbowych. Sprzeciw należy wnieść na dwa tygodnie przed terminem wyborczym do Dyrekcji, która rozstrzyga ostatecznie. Listy wyborcze wyklada Komisarz wyborczy na godzinę przed rozpoczęciem wyborów, w sali wyborów.
- Do wyborów zaprasza się członków Ziemstwa publicznymi ogłoszeniami. W każdym obwodzie wyborczym wyborami kieruje komisarz wyborczy Ziemstwa; odbywają się one przez akklamację lub kartkami.
- Wybór następuje prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los. Jeżeli nie osiągnięto większości głosów przy pierwszych wyborach, przystępuje się do ściślejszych wyborów między dwoma kandydatami, którzy otrzymali stosunkowo największą liczbę głosów.

Wybory każdego członka Komitetu odbywają się osobno.

8) Osobny protokół z każdego wyboru przesyła komisarz wyborczy bezzwłocznie Dyrekcji.

Poznań, dnia 4 listopada 1931 r.

Dyrekcja Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego
(-) Zychliński.

Trucizna na szcury.

Celem przeprowadzenia deratyzacji miasta należy używać „Ratolu” oraz pasty fosforowej, które są do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Przed używaniem innych środków przestrzega się.

Miejski Wydział Zdrowia.

Przetarg przymusowy.

W dniu 6. XI. 31 r. sprzedam najczęściej dającym za gotówkę o godz. 15-tej przy ul. Senatorskiej 23: kredens, trzy obrazy, jedną kanapę.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Celem pokrycia zaległości: podatkowych sprzedawane będą w sobotę, dnia 7 listopada 31 r. o godz. 9 w Grudziądzu ul. Mickiewicza 26 w podwórzu na prawo 1 piętro: 1 radio 4 lampkowe z przyborami, 1 wagę wskazówkową, 40 butelek wi-na owocowego, 20 butelek soków rozmaitych, 100 paczek piwowaru i 250 kawałków mydła do prania, 1 szafę do książek i 1 harmonjum. 2201

Urząd Skarbowy na powiat Grudziądz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 9 listopada 1931 r. o godz. 3 po poł. sprzedam najczęściej dającym za gotówkę: 130 tysięcy sztuk cegły palonej. Zbiórka licytantów przed cegielnią Spółki Akcyjnej w Rudaku pow. Toruń. 2195

Soltys gminy Rudak, pow. Toruń.

OBWIESZCZENIE

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chełmży komunikuje, iż na podstawie okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu nr. 110/31 z dnia 1 października 1931 r. i okólnika Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu nr. 116/31 z dnia 13 października 1931 r. przydzielono z dniem 1 października 1931 r. służbę wiejską (gburką) do następujących grup zarobkowych:

- I. kategoria — dziewczęta i chłopcy od 14 do 16 lat grupa III
- II. kategoria — dziewczęta i chłopcy od 16 do 18 lat grupa IV
- III. kategoria — dziewczęta ponad 18 lat grupa IV
- IV. kategoria — parobcy od 18 do 21 lat grupa V
- V. kategoria — parobcy ponad 21 lat grupa V

Chełmża, dnia 2 listopada 1931 r. 2196

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chełmży.

Komisarz Zarządzający:

(-) A. Zdanowicz.

Zarząd Towarzystwa Szkoły Średniej w Gdyni ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza gimnazjum.

Kandydat musi wykazać znajomość organizacji Szkoły Średniej, księgowości oraz biegłego pisania na maszynie. Kandydat wybrany przez Zarząd Towarzystwa otrzyma angażement na razie na 3-miesięczny okres próbný z uposażeniem IX stopnia służbowego szczebel a. Podania należy składać do rąk prezesa Towarzystwa p. Grabowskiego, Dyr. Banku Gosp. Krajowego najpóźniej do dnia 14 listopada br. Do podania należy dołączyć: dokładny życiorys, metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód odbytej służby wojskowej względnie zwolnienie z obowiązku służby wojskowej, świadectwo szkolne oraz świadectwo odbytej praktyki.

ZARZĄD

Towarzystwa Szkoły Średniej.

Pierwszorzędna ondulację

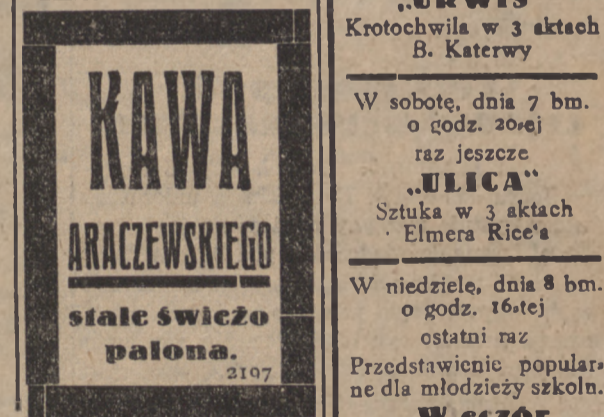
wykonuje się w zakładzie fryzjerskim 1175

A. Jabłoński

Toruń, Żelazna 26.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepi-sowe, elektrołupy do odkurzenia, futra, płaszcze, ubrania, obuwanie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu. 1914



TANIO!
Staniczki Kozuchki ciepłe
Bustonosze
Paski podwiązkowe
różnego rodzaju
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W piątek dnia 6. XI. o godz. 20-tej Ostatni raz! „URWIS” Krotechwila w 3 aktach B. Katerwy

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej raz jeszcze „JULIA” Szuka w 3 aktach Elmera Rice'a

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16-tej ostatni raz Przedstawienie popularne dla młodzieży szkoln. „W czór Trzech Króli” Komedja w 5 aktach Szekspira. (Ceny zmniejszone).

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Występ gościnny Jerzego Leszczyńskiego. Leokadji Panczewicz Leszczyńskiej i Ludwika Fritscha

„Miłość już nie w modzie” Komedja w 3 aktach W. Sterka.

GRUDZIĄDZ

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 6 listopada b. r. o godzinie 11 w Plesewie. Sprzedawane będą najczęściej dającym za gotówkę: 1 ctr. pszenicy, 1 jalsówkę, 1 wóz roboczy, 10 gosi, 1 warchlaka, zbiory z 5 mórg owsa. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Plesewie. Dnia 7 listopada b. r. o godz. 14 w Węgrowie Polskiem sprzedawane będą: 3 krowy, 1 stadnika, 3 jalsówki, 6 cielaków, 1 powózka nowa, zbiory z 19 mórg pszenicy letniej i zimowej, z 15 mórg żyta i 5 mórg jęczmienia. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem p. Dejowskiej w Węgrowie Polskiem.

Ekzekutor powiatowy powiatu grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 7 listopada 1931 sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 19a o godz. 9 i pół: jeden rower męski. O godz. 10-tej przy ul. M. Focha 20 u p. Ruprecht: 2 fotele i stolik dębowy. O godz. 11,30 przy ul. Chełmińskiej 42/44: 65 p. bucików męskich. Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 7 listopada b. r. o godzinie 11-tej sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najczęściej dającym w Grudziądzu ul. Solna w garażu p. Mroczyńskiego: autobus marki „Ford”. Mačkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek dnia 6-go listopada 1931 r. sprzedawane będą rzecz Powiatowej Kasy Chorych Grudziądzkiej najczęściej dającym za gotówkę na placu targowym przy Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu o godz. 9-tej: 3 krowy. Ekzekutor.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Oslawiony „Kongres krakowski”
tematem zeznań świadków w 10-tym dniu
procesu Centrolewu

Warszawa, 6. 11. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie w procesie przywódców Centrolewu pierwszy zeznawał świadek Małuszyński, starosta grodzki w Krakowie. Świadek ten obszernie omówił działalność agitacyjną PPS. Następnie przedstawił on przygotowania do kongresu krakowskiego ze strony działaczy socjalistycznych oraz gwałtowne ich wystąpienia na zebraniach i w prasie. Następnie świadek omówił przebieg kongresu, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień podburzających i wznoszono okrzyki przeciwko Prezydentowi Rzplitej oraz rządowi. Świadek przytoczył słowa oskarżonego Mastka, wypowiedziane w zakończeniu kongresu, a mianowicie: „Do widzenia w Warszawie, gdzie będzie się tworzył rząd robotniczo-chłopski!” Dalej świadek przedstawił organizację milicji PPS. w Krakowie, która w dniu kongresu powiększona została do liczby 700 osób. Milicja ta stawiała przeszkody przedstawicielom władz, które przysły zabierać z drukarni skonfiskowany numer „Naprzodu”. W końcu swego zeznania świadek cytuję szereg artykułów podburzających, zamieszczonych w „Naprzodzie” i w „Piśmie”.

Po przerwie sąd przesłuchiwał kilku świadków, których zeznania dotyczyły wystąpienia oskarżonego Sawickiego. Podobnie jak świadek bałani w dniu poprzednim, zeznali oni, iż przemówienia Sawickiego na wiecach miały charakter demagogiczny i podburzający. Potem zbadano świadków, którzy przedstawili przebieg kongresu krakowskiego, a mianowicie zebranie w Starym Teatrze, pochód zgromadzonych na Rynek Kleparowski, przemówienia tam wygłoszone oraz udział milicji PPS. i straży porządkowej. Na tem rozprawę odroczone do jutra.

(o) Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.). Przesłuchiwany wczoraj świadek Małuszyński, mówiąc o działalności agitacyjnej PPS, podniósł, iż agitatorzy partyjni na wiecach powtarzali zwrot: „Niech panowie nie myślą, że przy pomocy wojska zdołają utrzymać się przy władzy.

„Dyplomatyczne”
włamanie w Berlinie

Berlin, 6. 11. (PAT.). Ubiegłej nocy dokonano włamania do biur fińskiego konsulatu generalnego w Berlinie. Niewyśledzeni sprawcy, wdarli się do biur przez otwór w suficie, rozpruli kasę ogniową, nie zabierając jednak prawie żadnych wartościowych przedmiotów z jej wnętrza. Wszystkie teki z aktami zostały natomiast drobiazgowo przetrząśnięte. Zachodzi podejrzenie, iż sprawcy włamania mieli na celu wydobycie pewnych aktów politycznych. Śledztwo, prowadzone przy udziale niemieckiej policji politycznej nie zdołało wysledzić jeszcze właściwego dla tego osobliwego włamania.

Ford zastępuje
człowiekiem maszynę!

(o) Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, iż Ford nakazał unieruchomić wszystkie maszyny rolnicze na jego wzorowej fermie doświadczalnej pod Detroit. Ford wychodzi tutaj z założenia, że w obecnym kryzysie gospodarczym należy ograniczyć do minimum ilość maszyn rolniczych, aby zatrudnić jaknajwiększą ilość bezrobotnych.

Na fermie Forda, która jest stacją doświadczalną dla jego maszyn rolniczych, dotychczas przy obsłudze maszyn pracowało 100 osób. Obecnie po ich unieruchomieniu pracować będzie 600 robotników.

W naszych szeregach posiadamy wielu rezerwistów, którym wojna nie jest obcą”.

Na zjeździe międzynarodowym górników w Krakowie Liebermann wobec przedstawicieli Międzynarodówki powiedział: „Bagnety nie utrzymają dyktatury pułkowników.

Dalej świadek opowiada o przebiegach rewizji przed zjazdem. Rewizje nie dawały spo-

dziewanego wyniku, znaleziono tylko kilkanaście rewolwerów i 2 bomby. PPS. miała dobrze zorganizowany wywiad. Kieć mający dokonać rewizji komisarz przybył do lokalu Rosenzweiga, dowódcy bojówki, zadzwonił telefon. Gdy komisarz podniósł słuchawkę, usłyszał głos: „Ukryjcie broń, gdyż będzie rewizja”.

6 posiedzenie Senatu

Warszawa, 6. 11. (PAT.). P. marszałek Senatu Raczkiewicz otworzył wczorajsze plenarne posiedzenie Senatu o godz. 4 po poł. Po uchwaleniu przez Izbę wniosku komisji regulaminowej o zezwoleniu na pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej senatora Tyrki, Senat przystąpił do noweli, przedłużającej termin egzaminów nauczycielskich w szkołach średnich. Sprawę referował senator Sienko, podnosząc, że ustawa dotyczy około tysiąca nauczycieli. Referent prosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu sejmowym. W dyskusji zabrał głos senator Sołtyk z Klubu Narod., oświadczając, że Klub jego głosować będzie za ustawą, bo chce dać ministrowi możliwość zatrzymania w szkolnictwie sił doświadczonych i rutynowanych. Senator Sołtyk krytykuje politykę p. ministra z powodu rzekomo-

ciągłych zmian w szkolnictwie, poczem wypowiada się przeciwko podporządkowaniu szkolnictwa akcji politycznej. Senat ustawę przyjął w brzmieniu sejmowym.

Senator Zaczek (BBWR) referował nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o odpowiedzialności skarbku za przesyłki pocztowe, telegraficzne i rozmowy telefoniczne. Ustawa ta przedłuża termin reklamacji i ułatwia dochodzenie pretensyj. Senat ustawę przyjął bez zmian.

Zkolei nowelę do ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem referował senator Karłowski. Ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowym, poczem posiedzenie Senatu odbyło się w sobotę o godz. 5 po południu.

Zniesienie wydziałów zamiejscowych
Sądów Okręgowych

w Brodnicy i Wejherowie

(o) Warszawa, 6. 11. (T. wł.) Minister sprawiedliwości wydał zarządzenia, na mocy których znosi się na Pomorzu w Brodnicy wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Toruniu oraz w Wejherowie wydział zamiejscowy

Sądu Okręgowego w Starogardzie. Na tomiasz rozszerzona została działalność wydziału zamiejscowego Sądu Okręgowego w Gdyni. Zarządzenia te podyktowane są względami oszczędnościowymi.

Stuprocentowy gentleman

stuprocentowym złodziejem

(o) Warszawa, 6. 11. (tel. wł.). W ręce policji warszawskiej wpadł złodziej, który grasował nie tylko w całej Europie, ale także w Afryce i Ameryce. Jest nim 32 letni Marjan Kaczkowski. Mieszkał on ostatnio w Kairze, gdzie przedstawiał się jako agent do spraw handlowych polsko-egipskich. Szczegóły jego pobytu w Kairze bada obecnie warszawska centrala śledcza.

Kaczkowski zaopatrzony był w wizy wszystkich państw, jeździł tylko luksusowymi pociągami i w kabinach I klasy na okrętach. Wszędzie zawierał znajomości, z których ciągnął zyski. Towarzysom jego podczas licznych podróży ginęły często drogocenne przedmioty. Jednakże nikt nie po-

dejrzywał o kradzież stuprocentowego gentelmana, jakim był Kaczkowski, człowiek o ujmującej powierzchowności i wysoce kulturalnych manierach.

Ostatnio w drodze do Afryki poznał na statku Polkę z Warszawy. Niemczewską, lekarką-dentystką. Znajomość tę wykorzystał na swój sposób podczas obecnego pobytu w Warszawie, gdzie udał się do Niemczewskiej, aby poddać gruntownemu remonci swoje zęby. W tym celu zamówił obie złote szcękę, za które oczywiście nie zapłacił. Poza tem ograbił jeszcze całe mieszkanie dentystki i okradł jej asystentkę.

Międzynarodowego złodzieja osadzono w areszcie.

Ponury dramat rodzinny w lesie
pod Bydgoszczą

Nieznany mężczyzna zabija dwoje dzieci i popełnia samobójstwo

W lesie pod Oplawcem w pobliżu Bydgoszczy rozegrał się przedwczoraj krwawy dramat.

Według zebranych przez nas wiadomości dramat rozegrał się w następujących okolicznościach:

Okolo godz. 12 w południe przyjechał autobusem do Oplawca około 55-letni mężczyzna z dwojgiem drobnych dzieci. Po krótkim pobycie obok stacji kolejki powiatowej nieznanemu udał się do lasu, położonego tuż przy wsi, gdzie wkrótce zniknął z oczu niczego nie

podjrzuwających przechodniów. Po krótkim czasie rozległ się huk kilku wystrzałów, na które jednak nikt nie zwrócił uwagi. Dopiero okolo godz. 3 przechodzący ścieżką dróżnik Jakubowski, zaniepokojony zachowaniem się psa, poszedł jego śladem. W odległości okolo 100 mtr. od drogi ujrzał krew w żyłach ścinający obraz. Na ziemi leżał rozciągnięty nieznanemu mężczyzna z przestreloną skronią, obok niego ciała 3-letniego chłopca i 4-letniej dziewczynki z roztrzaskanymi przez kule głowkami.

Wreszcie rozsadek
przemówił...

Królewiec, 6. 11. (PAT.). Ostatnio coraz częściej dają się słyszeć głosy, wypowiadające się za koniecznością unormowania stosunków handlowych z Polską. Tutejsze kupiectwo domaga się zawarcia traktatu handlowego.

Pierwszu wielki transport
bawelny w porcie gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni duński parowiec „Dalgas”, który przywiózł 7.350 bel bawelny. Statek przybył do Gdyni wprost z zatoki Meksykańskiej.

Radjodepesza z „Daru
Pomorza”

Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni „Dar Pomorza”, który przybył w niedzielę, 1 bm. do portu Santa Cruz na wyspie Teneryfa w grupie wysp Kanaryjskich, opuścił wczoraj w czwartek 5 b. m. ten port, udając się w dalszą podróż szkolną do portu Pernambuco w Brazylii.

Ss. „Pulaski” wyrusza
dziś z N. Jorku do Gdyni
Wraca na nim do Polski p.
Gen. G. Orlicz-Dreszer

Dziś, w piątek 6 b. m., odpływa z Nowego Jorku parowiec transatlantyczny „Pulaski”, należący do Linji Gdynia - Ameryka. Na pokładzie tego statku wraca do Polski Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, który brał udział w zjeździe Legionu amerykańskiego w charakterze przedstawiciela armii polskiej. Poza tem p. Gen. Orlicz-Dreszer brał — jak wiadomo — udział w sejmach największych organizacji wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Statek „Pulaski” zawinie do Gdyni 18 b. m.

Tragiczny w skutkach
wzburzenie zbiornika
z gazem w fabryce samolotów
w Lublinie

Lublin, 6. 11. (PAT.). Wczoraj po południu w fabryce samolotów Plage i Laśkiewicz w Lublinie podczas próby wytrzymałości zbiornika z tlenem, nastąpił wybuch. Robotnicy Franciszek Rozik i Tadeusz Jackowski zostali zabici odłamkami żelaza. Ponadto ciężko ranni zostali dwaj inni robotnicy, których przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, która prowadzi badania przyczyn wybuchu.

Nowy rekord lotniczy

Le Cape, 6. 11. (PAT.). Lotniczka angielska Peggy Zalaman w towarzystwie pilota Gordona Storena wylądowała w Le Cape, bijąc w ten sposób rekord nieyjącego już lotnika Glen Kidstona w locie Anglia-Afryka Południowa o jeden dzień.

Strajk w Peru

Lima, 6. 11. (PAT.). W północnej części kraju wybuchł strajk o podłożu politycznym. Rząd wysłał do zagrożonych okolic oddziały wojskowe.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 1-lamowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdyni za wiersz m/m na stronie 1-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Ellasak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetziłoff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanach, Grabłowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i szczenkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji 3.— zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem 3,36 zł
poł opaska 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,50 zł
miesięcznie 3,09 zł